



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** "Grenzkreisleiter"? Kierownicy powiatowi zabrzańskiej NSDAP w latach 1932-1940

**Author:** Mirosław Węcki

**Citation style:** Węcki Mirosław. (2012). "Grenzkreisleiter"? Kierownicy powiatowi zabrzańskiej NSDAP w latach 1932-1940. "Wieki Stare i Nowe" (T. specjalny (2012), s. 297-330).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet śląski  
w KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Mirosław Węcki\*

## „Grenzkreisleiter”\*\*? Kierownicy powiatowi zabrzańskiej NSDAP w latach 1932—1940

Stan badań

Losy polsko-niemieckiego pogranicza na Górnym Śląsku w okresie rządów narodowych socjalistów w Niemczech w latach 1933—1945 od dawna są przedmiotem badań historyków. W większym jednak stopniu dociekania naukowe koncentrowały się na problematyce związanej z polityką narodowościową, dużo mniej natomiast interesowano się strukturami niemieckich władz państwowych i partyjnych politykę tę realizujących<sup>1</sup>. W stosunkowo niewielkim stopniu prze-

---

\* Uniwersytet Śląski w Katowicach.

\*\* Termin „grenzkreisleiter” nie był stosowany w partyjnym wokabularzu. Jest to stworzona na potrzeby tego tekstu parafraza rzeczywiście funkcjonującego w epoce i występującego w literaturze przedmiotu terminu „grenzgauleiter” — oznaczającego kierownika przygranicznego okręgu NSDAP. Takie rozróżnienie względem pozostałych gauleiterów miało podkreślać wagę zadań politycznych i narodowościowych funkcjonariuszy partyjnych zarządzających okręgami granicznymi. Śląsk był jednym z największych i najbardziej eksponowanych granicznych *Gau* na wschodniej granicy Rzeszy. Por. R. KACZMAREK: *Zwischen Altreich und Besatzungsgebiet. Der Gau Oberschlesien 1939/41—1945*. In: *Die NS-Gaue. Regionale Mittelinstanzen im zentralisierten „Führerstaat”*. Hrsg. J. JOHN, H. MÖLLER, T. SCHAARSCHMIDT. München 2007, s. 351—353.

<sup>1</sup> Np.: K. FIEDOR: *Bund Deutscher Osten w systemie antypolskiej propagandy*. Warszawa—Wrocław 1977; IDEM: „Sukcesy” Gauleitera Wagnera czyli Jak usuwano ślady polskości na Śląsku. Katowice 1985; K. JONCA: *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy na Śląsku Opolskim (1933—1940). Studium polityczno-prawne*. Opole 1970; IDEM: *Początki opolskiego gestapo na tle przemian ustroju III Rzeszy (1933—1936)*. „Studia Śląskie” 1966, T. 10; IDEM: *Policja polityczna w systemie wewnętrznej administracji na Śląsku Opolskim (1936—1945)*. „Studia Śląskie” 1967, T. 12.

badano czynnik personalny na lokalnym szczeblu administracji III Rzeszy na Śląsku. Bodajże jedyną pracą podejmującą tę problematykę jest studium Ryszarda Kaczmarka o elitach niemieckich władz okupacyjnych podczas II wojny światowej na terenach rejencji katowickiej (*Regierungsbezirk Kattowitz*)<sup>2</sup>, a więc tworu administracyjnego utworzonego w 1939 roku z terenów polskiego Górnego Śląska (należącego przed 1922 rokiem do Niemiec), kilku powiatów należących przed wojną do polskich województw: kieleckiego i krakowskiego, oraz z powiatów należących przed wybuchem wojny do Niemiec (Bytom, Gliwice i Zabrze). Wciąż jeszcze otwartym problemem badawczym pozostają jednak struktury i obsada personalna władz niemieckich na terenie rejencji opolskiej (*Regierungsbezirk Oppeln*) w latach 1933—1939. Dotyczy to zwłaszcza partii nazistowskiej, która po 1933 roku była w Niemczech jedyną legalną partią, a jej działacze stali się istotnym elementem władzy, także na poziomie lokalnym (np. powiatów). Jedyną obszerniejszą pracą traktującą o NSDAP na Śląsku w latach 1939—1945 jest książka T. Kruszeńskiego, jednak zamiarem tego autora (zrealizowanym) było głównie odtworzenie struktur i obsady osobowej władz śląskich okręgów (*Gau Schlesien*, w 1941 roku podzielonego na *Gau Niederschlesien* i *Oberschlesien*). W mniejszym stopniu zajął się Kruszeński strukturami powiatowymi NSDAP, choć stworzone przez niego zestawienie kierowników powiatowych (*Kreisleiter*) partii narodowosocjalistycznej na Śląsku do dzisiaj pozostaje jedyną pomocą naukową tego typu<sup>3</sup>. Wiele informacji na temat członków śląskiej NSDAP można znaleźć w pracach F. Białego, jednak dotyczą one głównie okresu sprzed 1933 roku<sup>4</sup>. Na taki stan badań wpłynął stopień zachowania bazy źródłowej, jak również ograniczony przez lata dostęp do archiwaliów partii nazistowskiej przechowywanych w polskich archiwach państwowych. Ostatnie lata przyniosły opracowanie dużej części dokumentacji górnośląskiej NSDAP znajdującej się w Archiwum Państwowym w Katowicach. Spośród zgromadzonych tam materiałów szczególnie licznie i kompletnie zachowały się akta kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu (*NSDAP Kreisleitung Hindenburg*)<sup>5</sup>, co pozwala na dokładniejsze zbadanie działalności powiatowych struktur partii nazistowskiej na niemieckim Górnym Śląsku.

<sup>2</sup> R. KACZMAREK: *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939—1945*. Katowice 1997.

<sup>3</sup> T. KRUSZEŃSKI: *Partia Narodowosocjalistyczna na Śląsku w latach 1933—1945*. Wrocław 1995.

<sup>4</sup> F. BIAŁY: *Ruch narodowosocjalistyczny w prowincjach śląskich. Początki — postępy — przejście władzy*. Wrocław 1987; IDEM: *Z dziejów NSDAP Okręgu Śląskiego 1929—1932*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1976, nr 1, s. 69—82.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APKat.), 12/147, Kierownictwo Powiatowe NSDAP w Zabrzu (dalej: NSDAP Kreisl. Zabrze).

## NSDAP w Zabrzu Rola kierowników powiatowych (*Kreisleiter*) w strukturze partii

Początki ruchu narodowosocjalistycznego na Górnym Śląsku wiążą się ze środowiskiem żołnierzy korpusów ochotniczych (*Freikorps*) walczących w latach 1919–1921 roku przeciwko polskim powstańcom śląskim dążącym do przyłączenia Górnego Śląska do odrodzonego państwa polskiego. Rok 1922 przyniósł podział spornego regionu między Polskę a Niemcy. Powiat miejski Zabrze (*Kreisstadt Hindenburg*) należał do obszarów przyznanych Niemcom i stał się pograniczem *sensu stricto*, gdyż wschodnia granica tego przemysłowego miasta była granicą państwową. Weterani *freikorpsów* już we wczesnych latach 20. nawiązali kontakty z działającą w Bawarii Narodowosocjalistyczną Niemiecką Partią Robotniczą (*Nationalsozialistische Deutsche Arbeiter Partei* — NSDAP). Jednak jej pierwsza grupa miejscowa (*Ortsgruppe*) na Górnym Śląsku powstała w Zabrzu dopiero w 1925 roku. Miało to związek z utworzeniem śląskiego okręgu NSDAP (*Gau Schlesien*), którego kierownikiem (*Gauleiter*) został Helmuth Brückner. Okręg ten dzielił się na trzy podokręgi (*Untergau*): Dolny Śląsk (*Niederschlesien*), Środkowy Śląsk (*Mittelschlesien*) i Górny Śląsk (*Oberschlesien*). Podokręg górnośląski, w którym kierownictwo sprawował Josef Adamczyk, dzielił się początkowo na dwa obwody (*Bezirke*): Racibórz — kierowany przez Adamczyka, i okręg przemysłowy (Bytom, Gliwice, Zabrze) — na jego czele stał wiodący działacz nazistowski w Zabrzu — kupiec Max Fillusch<sup>6</sup>. W latach 1925–1941 zabrzańska partia nazistowska podlegała kierownictwu okręgowemu NSDAP Śląsk (*Gauleitung Schlesien*) z siedzibą we Wrocławiu. W związku z podziałem prowincji śląskiej na prowincje dolnośląską i górnośląską w 1941 roku powstał nowy okręg NSDAP — Górny Śląsk (*Gau Oberschlesien*). Siedziba jego zarządu mieściła się w Katowicach. Odtąd też Zabrze podlegało katowickiemu ośrodkowi partyjnemu<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> W listopadzie 1929 roku podokręg został podzielony na cztery obwody: obwód I — Zabrze, Bytom, Gliwice (8 grup miejscowych), obwód II — Racibórz, Koźle, Kluczbork, Głubczyce, Prudnik (13 grup miejscowych), obwód III — Opole, Kluczbork, Strzelce Opolskie, Olesno (12 grup miejscowych), obwód IV — Nysa, Niemodlin, Grodków (6 grup miejscowych). Zob. R. KACZMAREK: *Ruch nazistowski w Gliwicach w latach 1933–1945*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2002, T. 17, s. 221.

<sup>7</sup> Do 1939 roku Zabrze wchodziło w skład rejencji opolskiej (*Regierungsbezirk Oppeln*). W październiku 1939 roku z włączonych wówczas do Rzeszy terenów polskiego Górnego Śląska, kilku powiatów należących wcześniej do województw krakowskiego i kieleckiego oraz powiatów miejskich należących przed wojną do Niemiec: Bytomia, Gliwic i Zabrze, utworzono nową rejencję katowicką (*Regierungsbezirk Kattowitz*). Do 1940 roku wchodziła ona w skład prowincji śląskiej (*Provinz Schlesien*).

Gdy w 1932 roku organizacja terenowa NSDAP została dopasowana do struktury administracji państwowej, na terenie Zabrza, będącego powiatem miejskim, powstało kierownictwo powiatowe partii nazistowskiej (*NSDAP Kreisleitung Hindenburg*).

W utworzonej w 1932 roku strukturze partyjnej kierownictwom powiatowym przypadła rola pośrednia między kierownictwami okręgowymi (*Gauleitung*) a grupami miejscowymi (*Ortsgruppen*)<sup>8</sup>. W 1933 roku na terenie Śląska istniało 49 kierownictw powiatowych NSDAP. Stojący na czele kierownictw powiatowych kreisleiterzy należeli do kierowniczego aktywu NSDAP, tzw. zwierzchników (*Hochheitsträger*), którzy w myśl obowiązującej w partii „zasady wodzostwa” (*Führerprinzip*) bezpośrednio odpowiadali przed gauleiterami za sprawy powierzonych im powiatów. Bezpośrednimi podwładnymi kreisleiterów byli zwierzchnicy najniższego stopnia — *ortsgruppenleiterzy*<sup>9</sup>. Dyscyplinarnie podlegali im także wszystkie, liczne organizacje transmisyjne na terenie powiatów, które posiadały często strukturę dopasowaną do organizacji partyjnej. Do pomocy w realizacji tych zadań kierownicy mieli sztaby składające się z wydziałów (*Kreisamt*) odpowiedzialnych za merytoryczne przygotowanie poszczególnych odcinków działalności partii. Ich kierownicy (*Amtsleiter*) bezpośrednio podlegali kreisleiterom. Takie usytuowanie w hierarchii służbowej czyniło z kreisleiterów rzeczywistych przywódców podległych im organizacji partyjnych. W warunkach ogłoszonej w 1933 roku „jedności państwa i partii” polityczna pozycja kreisleiterów na poziomie lokalnym była wysoka. W myśl przepisów partyjnych byli oni odpowiedzialni za „całe polityczne, kulturalne i gospodarcze kształtowanie wszystkich obszarów życia według zasad narodowo-socjalistycznych”<sup>10</sup>. Oznaczało to również kontrolę nad „właściwym” funkcjonowaniem administracji państwowej. Był to obszar szczególnie konfliktogenny, zwłaszcza po 1933 roku, kiedy to stanowiska zwierzchników administracji (landratów w powiatach ziemskich i nadburmistrzów w ziemskich) powierzano zasłużonym „starym bojownikom” (*alte Kämpfer*). W takich przypadkach dochodziło czasem do zacieklej sporów wewnątrzpartyjnych. Próbowano zapobiegać tego typu konfliktom przez łączenie stanowisk, nie było to jednak zasadą. Nie bez znaczenia był też nadmiar pracy ciążyący na osobie kreisleitera, będącego jednocześnie landratem lub nadburmistrzem. Inną kwestią była obawa przed „zbiurokratyzowaniem się

<sup>8</sup> Grupy miejscowe, kierowane przez *ortsgruppenleiterów* dzieliły się na kilka komórek (*Zelle*), te zaś na bloki (*Block*) obejmujące kilkadziesiąt gospodarstw domowych (*Haushaltungen*). Na czele dwóch ostatnich poziomów struktury NSDAP stali odpowiednio: *zellenleiterzy* i blokowi (*Blockleiter*). To właśnie te dwie ostatnie grupy funkcjonariuszy były odpowiedzialne za codzienną, oddolną pracę i kontakty partii z ludnością.

<sup>9</sup> T. KRUSZEWSKI: *Partia Narodowosocjalistyczna na Śląsku...*, s. 34.

<sup>10</sup> *Organisationsbuch der NSDAP*. München 1943, s. 130; W. STELBRINK: *Die Kreisleiter der NSDAP in Westfalen und Lippe. Versuch einer Kollektivbiographie mit biographischem Anhang*. Münster 2003, s. 10.



ruchu”. Od 1935 roku zaczęto stopniowo rezygnować z takiego łączenia funkcji, a stanowiska w administracji państwowej starano się obsadzać kompetentnymi i oczywiście lojalnymi wobec reżimu urzędnikami. W 1937 roku całkowicie zakazano łączenia stanowisk<sup>11</sup>. Kompetencje kreisleiterów wobec władz państwowych i samorządowych wzrosły w 1935 roku, gdy w myśl nowelizacji Niemieckiego Porządku Gminnego (*Deutsche Gemeindeordnung*) otrzymali oni, jako pełnomocnicy NSDAP (*Kreisbeauftragte der NSDAP*), prawo kontroli posunięć tych organów i zatwierdzania wyboru ważniejszych urzędników, m.in. burmistrzów gmin i mniejszych miast (*Bürgermeister*)<sup>12</sup>.

W specyficznych warunkach górnośląskich celem działania NSDAP było nie tylko zwalczanie rzeczywistych lub domniemyanych wrogów reżimu (komuniści, Żydzi, Kościół katolicki), lecz także walka z polskością na tym skomplikowanym narodowościowo terenie. Zgodnie z etosem członków górnośląskiej NSDAP, widzących siebie jako „obrońców pogranicza”, i z rzeczywistymi dążeniami partii do germanizacji często labilnej narodowościowo ludności, odpowiednio poszerzał się zakres zadań kreisleiterów jako przywódców partyjnych na „zagrożonych” obszarach pogranicza. Na Górnym Śląsku swoboda ich działania w tym zakresie była poddana różnym ograniczeniom ze względu na oficjalnie poprawne do początku 1939 roku stosunki między Rzeczpospolitą Polską a III Rzeszą oraz obowiązującą do 1937 roku konwencją genewską gwarantującą prawa mniejszościom<sup>13</sup>. Wprawdzie konwencja nie chroniła przed codziennymi, „oddolnymi” szykanami ze strony lokalnych władz, dawała jednak możliwość odwołania się do instytucji międzynarodowych. Innym czynnikiem ograniczającym mogła być bliskość granicy i łatwość przenikania niewygodnych informacji wykorzystywanych przez polską prasę, która bez większych problemów trafiała na niemiecką stronę. Zdarzały się przypadki, że właśnie ten czynnik determinował decyzje władz partyjnych.

W tych warunkach rodzi się pytanie, czy istniały, a jeśli tak, to jakie, czynniki wpływające na decyzje dotyczące obsady personalnej stanowisk „granicznych kreisleiterów” (*Grenzkreisleiter*) na Górnym Śląsku? Realizacja zadań partii na tym terenie wymagała nie tylko doskonałej znajomości miejscowych stosunków, lecz także pewnej elastyczności ze względu na relacje międzynarodowe. Wydaje się, że odpo-

<sup>11</sup> P. WEGEHAUPT: *Funktionäre und Funktionseliten der NSDAP*. In: *Wie wurde man Parteigenosse? Die NSDAP und ihre Mitglieder*. Hrsg. W. BENZ. Frankfurt am Main 2009, s. 49—54.

<sup>12</sup> *Organisationsbuch der NSDAP...*, s. 132.

<sup>13</sup> Polsko-niemiecka konwencja podpisana w Genewie 15 maja 1922 roku (stąd utrwalona w literaturze nazwa: konwencja genewska). Czas jej trwania określono na piętnaście lat, tj. do połowy lipca 1937 roku. Jedną z najistotniejszych kwestii poruszonych w konwencji były wzajemne gwarancje ochrony polskiej i niemieckiej mniejszości na byłym obszarze plebiscytowym po obu stronach granicy. Specjalny status mniejszości zawierał m.in. prawa do używania ojczystego języka, do własnego szkolnictwa (szkoły mniejszościowe) i swobody wyznania (w tym nabożeństw w ojczystym języku). Zob. K. JONCA: *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy...*, s. 191—225.

wiedź na to pytanie można uzyskać, analizując stosunki panujące w zabrzańskiej NSDAP oraz badając grupę tamtejszych kreisleiterów w okresie od utworzenia kierownictwa powiatowego w 1932 roku aż do utraty przez Zabrze granicznego charakteru w 1939 roku.

## Zabrzeńscy kreisleiterzy (1932—1940)

### „Wymazany” — Walter Podolski (1932—1933)

Pierwszy kreisleiter zabrzańskiej NSDAP urodził się w rodzinie rolniczej 28 listopada 1905 roku w Sierakowie pod Rawiczem. W dzieciństwie uczęszczał do szkoły ludowej, a następnie do gimnazjum w Rawiczu. Rodzina Podolskich kultywowała niemiecką świadomość narodową, o czym może świadczyć zaangażowanie ojca Waltera w działania przeciwko polskim dążeniom niepodległościowym. Po powstaniu wielkopolskim w 1919 roku Podolscy przeprowadzili się na Górny Śląsk — do Paczkowa. Tam Walter kontynuował edukację w gimnazjum, „prowadzonym według ścisłych zasad jezuickich” (brakuje jednoznacznych danych na temat wyznania rodziny Podolskich, można jednak założyć, że było ono katolickie). W gimnazjum w latach 1919—1921 przewodniczył tamtejszej organizacji uczniowskiej (*Schülerbund*), odwołującej się do ideologii volkistowskiej. Miało to być przyczyną licznych konfliktów Podolskiego z kierownictwem szkoły. Po ukończeniu gimnazjum został rolnikiem. Rozwijał kwalifikacje zawodowe przez praktyki i dalszą edukację. W ten sposób trafił w 1929 roku do Świdnicy, gdzie do 1930 roku uczęszczał do szkoły rolniczej (*Seminar für Landwirte*). W tym okresie związał się z partią nazistowską — ponoć zapisał się do niej już w 1928 roku w Nysie, jednak właściwą działalność rozpoczął w 1929 roku w Świdnicy (otrzymał legitymację partyjną z numerem 172558). Świdnica była w tym okresie uznawana za „bastion” partii nazistowskiej na Śląsku. To właśnie tam miał wówczas siedzibę kierownik okręgowy (*Gauleiter*) śląskiej NSDAP — Helmuth Brückner. Podolski aktywnie zaangażował się w działalność ruchu — prawdopodobnie wziął udział w ataku SA na socjaldemokratyczne zebranie w Świdnicy we wrześniu 1929 roku (*Volksgartenschlacht*). Doszło wówczas do bijatyki, w której rany odniosło 50 osób. Brutalna napaść stała się przyczyną zakazu działalności NSDAP: we Wrocławiu, w Świdnicy, Wałbrzychu i Strzegomiu, oraz serii rozpraw sądowych<sup>14</sup>. Podolski został szybko zauważony przez gauleitera Brücknera, który powierzył mu stanowisko mówcy okręgowego (*Gauredner*) oraz sekretarza w kierownictwie obwodu partyj-

<sup>14</sup> F. BIAŁY: *Ruch narodowosocjalistyczny w prowincjach...*, s. 173—176.

nego (*Bezirk Westgrenze-Mitte*) obejmującego 10 powiatów. Na decyzję Brücknera wpłynęła zapewne żarliwość ideologiczna i aktywność Podolskiego, który np. nakłonił 30 z 51 słuchaczy seminarium rolniczego do wstąpienia do SA, a niewielkie środki finansowe otrzymane w spadku po zmarłym ojcu oddał do dyspozycji partii. W 1931 roku skierowany został do Dzierżoniowa (Reichenbach), gdzie miał dla ruchu „zdobyć obszar przemysłu tekstylnego”, zdominowanego przez socjaldemokratów (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands — SPD*). Zadanie to początkowo wypełniał zapewne jako *bezirksleiter*, później jako komisarzyczny *kreisleiter*. Jednocześnie został „wodzem” SA w Bielawie (*Langenbielau*). Tamtejszy oddział (*Sturm*) SA liczył w 1931 roku 60 ludzi, rok później miało ich już być 2 tys. Świadczy to o znaczącym wzroście popularności ruchu nazistowskiego na Śląsku w latach szalejącego kryzysu gospodarczego. Te sukcesy nie uchroniły jednak Podolskiego przed brzemieniem w skutki konfliktem, ponoć o podłożu „światopoglądowym”, ze zwierzchnikiem śląskich SA — *gruppenführerem* Edmundem Heinesem. W jego wyniku, w 1932 roku, Podolski złożył piastowane urzędy, a ponieważ skończyły mu się pieniądze po ojcu, chciał też zrezygnować z działalności w ruchu. Z pomocą przyszedł wówczas *gauleiter* Brückner, który obiecał mu mandat do pruskiego Landtagu, a w lipcu 1932 roku mianował go *kreisleiterem* Zabrze. Rozpoczęło to stosunkowo krótki, aczkolwiek intensywny okres partyjnej kariery Waltera Podolskiego w tym pogranicznym mieście<sup>15</sup>.

W lecie 1932 roku partia nazistowska w Zabrzu, jak zresztą na całym Górnym Śląsku, znajdowała się w kondycji, która w najmniejszym stopniu nie zapowiadała rychłej realizacji jej politycznego celu — przejęcia władzy w Niemczech. Pomimo ogólnego wzrostu liczebności członków NSDAP w Zabrzu partia liczyła wówczas 400 osób (wobec 600 we wcześniejszym roku). „Czerwone” Zabrze wciąż pozostawało „bastionem” komunistów, gdzie silne były także wpływy katolickiej partii Centrum (*Zentrumspartei*), a ciągle kampanie wyborcze burzliwego roku 1932 powodowały, że partia nazistowska w mieście znajdowała się w stanie zapaści finansowej. Sytuacji nie poprawiał fakt ogólnego rozprężenia w szeregach zabrzańskich NSDAP — gdy Podolski pojawił się w lokalu partyjnym miał tam zastać kilkunastu nieprzychylnie do niego nastawionych, pijanych członków partii. Wkrótce ustalili także, że z 400 członków tylko 50 płaci składki partyjne. Rezultatem była ograniczona działalność i wpływy miejscowej organizacji. Zadaniem nowego *kreisleiters* stało się „uporządkowanie” tej sytuacji. Mniej jasne jest „drugie dno” wysłania Podolskiego do Zabrze. Kilka lat później twierdził on, że *gauleiter* Brückner wysłał go do tego miasta w celu „przebicia się przez klikę Filluscha”. *Gauleiter* miał obiecać Podolskiemu pełne wsparcie w tym zakresie. Okazało się ono potrzebne o tyle, że Fillusch poczuł się zagrożony tą nominacją na „swoim” terenie i niemal

<sup>15</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2924, b.p., List W. Podolskiego do *führera* i kanclerza Rzeszy A. Hitlera, Zabrze, 10 V 1936 r.



natychmiast zaczął intrygować przeciw kreisleiterowi. Nie ułatwiało to zapewne działalności Podolskiemu, który zaciągając liczne pożyczki, próbował postawić na nogi zabrzańską NSDAP. Jednym z działań, jakie w tym celu podjął, był wynajem nowego lokalu partyjnego w centrum miasta, zakup samochodu oraz wyposażenie kapeli SA w Zabrze w nowe mundury. Celem tych zabiegów była poprawa propagandowych możliwości oddziaływania partii nazistowskiej na terenie miasta. Miało to przyczynić się do werbunku nowych członków i sympatyków partii nazistowskiej. Z powodu ich niewielkiej liczby Podolski miał także zrezygnować z czystki w szeregach partyjnych. Do tego dochodziły „prześadowania” ze strony „systemu” — Podolski został oskarżony w kolejnym procesie przeciwko członkom NSDAP z Świdnicy. Miał wprawdzie uniknąć więzienia, choć to właśnie z aresztu sądowego we Wrocławiu napisał w listopadzie 1932 roku list do przyjaciela, w którym dał wyraz swej pesymistycznej ocenie sytuacji NSDAP, a zwłaszcza działań jej fuh-rera Adolfa Hitlera związanych z odrzuceniem stanowiska wicekanclerza w rządzie Franza Papena. Podolski pisał m.in.: „Sądzę, że Hittler (!) zbankrutował. Stracił sympatię w chwili, gdy odrzucił stanowisko wicekanclerza. [...] Ja w każdym razie jestem rozczarowany [jego] osobą i partią”<sup>16</sup>.

Podobna postawa nie była wówczas zapewne wyjątkiem w szeregach NSDAP. Wybory do Reichstagu z 6 listopada 1932 roku przyniosły partii nazistowskiej 2-milionowy spadek liczby głosów. Na Śląsku za NSDAP głosowało 36,3% wyborców (wobec 40,3% w wyborach z lipca 1932 roku)<sup>17</sup>. Partia znalazła się na skraju krachu finansowego, a obserwatorzy sceny politycznej widzieli już początek jej końca. Spodziewane niepowodzenie polityczne mogło doprowadzić do rozłamu wewnątrz samego ruchu. Tragiczne w skutkach „wybawienie” dla NSDAP i jej wodza przyniosły kolejne machinacje polityczne na szczytach władzy w Niemczech, które doprowadziły 30 stycznia 1933 roku do mianowania Hitlera kanclerzem. Oznaczało to koniec systemu demokratycznego w Niemczech i awans niedawno jeszcze zagrożonej upadkiem NSDAP do roli partii władzy.

Realizacja przejścia władzy w Zabrze przez partię nazistowską przypadła, niejako z urzędu, kreisleiterowi Podolskiemu. Zapewne pozbył się on już wówczas wątpliwości co do politycznego geniuszu wodza. Jako przywódca partii Podolski pełnił zapewne istotną rolę w brutalnym zwalczaniu opozycji — tylko na przełomie lutego i marca 1933 roku aresztowano 71 komunistów, paraliżując tym samym tradycyjnie silną w tym mieście KPD<sup>18</sup>. Na upragnione przejście władzy w administracji miasta przyszło jednak poczekać do marca 1933 roku. Odbłyły się wówczas wybory komunalne, które wyłoniły nazistowską większość

<sup>16</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2710, b.p., List W. Podolskiego do nieznanego Paula, Wrocław, 12.11.1932 r.

<sup>17</sup> F. BIAŁY: *Ruch narodowosocjalistyczny w prowincjach...*, s. 215.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 220.

w radzie miasta. Było oczywiste, że dotychczasowy socjaldemokratyczny nadburmistrz Zabrze Julius Franz straci urząd. Przed zwycięzcami stanęła decyzja mianowania nowego nadburmistrza. Wybór okazał się jednak nie taki oczywisty, gdyż właśnie wówczas adwersarz Podolskiego — poseł do Reichstagu Max Fillusch miał „nagle zainteresować się Zabrzem”. Gauleiter Brückner odrzucił kandydaturę Filluscha na nadburmistrza Zabrze, którym miał zostać znajomy Podolskiego z Dzierżoniowa — weterynarz dr Knaak. Gdy jednak w dniu zaprzysiężenia nowo wybranej rady miasta kreisleiter Podolski, jako przewodniczący rady, opuścił ratusz, po uprzednim mianowaniu Filluscha szefem frakcji NSDAP, ten ostatni wyciągnął rzekomo papier świadczący o mianowaniu go nadburmistrzem. „Zdyscyplinowani narodowosocjalistyczni radni” podpisali dokument, który natychmiast został wysłany do Berlina. Jeszcze tego samego dnia przyszło potwierdzenie nominacji Filluscha. Brückner nagabywany w tej sprawie przez Podolskiego miał stwierdzić, że nie był to jedyny taki przypadek na Śląsku, i „dla dobra wizerunku” partii zaakceptował tę sytuację. Tak przynajmniej wydarzenia te (określając je słowem „świństwo”) przedstawiał później Podolski<sup>19</sup>. Oczywiście, oficjalne doniesienia o ukonstytuowaniu się nowej rady miasta nie zawierały żadnych informacji o niezgodzie panującej w obozie władzy. 30 marca 1933 roku gliwicki dziennik „Der Oberschlesischer Wanderer” opublikował obszerną relację z tego „uroczystego” wydarzenia. Pierwszemu posiedzeniu rady miejskiej towarzyszyły przemarsze formacji partyjnych obserwowane przez licznie zgromadzoną ludność<sup>20</sup>. Niemal symboliczne znaczenie dla nazistowskiej rzeczywistości miała inna notka opublikowana w tym numerze dziennika, informująca o utworzeniu obozu koncentracyjnego w Wirtemberdze<sup>21</sup>. O odwołaniu nadburmistrza Franza i mianowaniu Filluscha komisarycznym nadburmistrzem Zabrze dziennik poinformował dopiero w numerze weekendowym z 1—2 kwietnia 1933 roku<sup>22</sup>. Owe opóźnienie może potwierdzać perturbacje związane z „uzurpacją” Filluscha zawarte w relacji Podolskiego.

<sup>19</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2924, b.p., List W. Podolskiego do führera i kanclerza Rzeszy A. Hitlera, Zabrze, 10 V 1936 r.

<sup>20</sup> *Vier Nationalsozialisten präsidieren dem Hindenburger Stadtparlament.* „Der Oberschlesische Wanderer” z 30 marca 1933 (nr 76).

<sup>21</sup> Obóz mógł „przyjąć” 1 500 więźniów politycznych. Według „OW” pierwszy transport miał trafić już do obozu. Notka ta miała raczej charakter ogólnoinformacyjny — więźniowie polityczni z obszaru przemysłowego trafiali wówczas głównie do obozów koncentracyjnych: Sonnenburg, Papenburg, Brandenburg, Brauweiler i Lichtenburg. Zob. *Ein Konzentrationslager in Württemberg.* „Der Oberschlesische Wanderer” z 30 marca 1933 (nr 76); Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APO), 45/1191, Rejencja Opolska (Regierung Oppeln, dalej: RO), sygn. 1712, Raporty Prezydium Policji w Gliwicach (Polizeipräsidium Gleiwitz) dla władz rejencji z lat 1933—1934 dot. liczby więźniów politycznych.

<sup>22</sup> *M.d.R. Fillusch kommissarischer Oberbürgermeister von Hindenburg.* „Der Oberschlesische Wanderer” z 1—2 kwietnia 1933 (nr 78).

Niezależnie od tego, jak wyglądały kulisy przejścia władzy, stało się ono początkiem eskalacji konfliktu między dwoma zwierzchnikami zabrzańskiej partii nazistowskiej. Spory personalne na szczytach władzy w mieście nie miały zapewne większego znaczenia wobec coraz liczniejszych ofiar reżimu — komunistów, socjaldemokratów i Żydów.

Wokół adwersarzy utworzyły się grupy poparcia złożone z zabrzańskich nazistów. Wydaje się jednak, że pozycja Podolskiego, człowieka z zewnątrz, była dużo słabsza niż znanego, nie tylko w lokalnych kręgach partyjnych, Filluscha. Zarówno kierownik prasowy w kierownictwie powiatowym (*Kreispresseobmann*) NSDAP Joseph Kusch, jak i kierownik kasy partyjnej Karl Sobotta byli ludźmi nadburmistrza. Pomogli mu oni zebrać materiały obciążające Podolskiego, który ze względu na swą lekką rękę do partyjnych pieniędzy był łatwym celem zarzutów o nadużycia finansowe. Wrogość Filluscha potrafiła przybrać także bardziej namacalny wymiar, dość zresztą charakterystyczny dla nazistowskich „starych bojowników”. Podczas jednego ze spotkań partyjnych w Raciborzu doszło do incydentu, w wyniku którego pijany nadburmistrz Fillusch miał uderzyć Podolskiego kuflem lub popielniczką w głowę, zadając mu takie rany, że poszkodowany musiał tygodniami chodzić z zabandażowaną głową. „Dla dobra ruchu” Podolski zgodził się na oficjalną wersję zdarzeń, że został ranny podczas starcia z komunistami<sup>23</sup>.

Podolski potrafił także zrażać do siebie działaczy niższej rangi, co obniżało jego autorytet w mieście. Przykładowo w czerwcu 1933 roku odbył się w Zabrze wiec i przemarsz propagandowy nazistowskich związków zawodowych — Narodowo-socjalistycznej Organizacji Komórek Zakładowych (NS. Betriebszellenorganisation — NSBO). Obserwujący przemarsz kreisleiter miał nie przyjąć „właściwej” postawy, tzn. nie wyprężyć się należycie w nazistowskim pozdrowieniu. Wzbudziło to rozgoryczenie i oburzenie członków organizacji, którzy wnieśli skargę do kierownika powiatowego NSBO w Zabrze Gregorczyka<sup>24</sup>. Niewielką estymą kreisleiter miał się też cieszyć u dowódcy zabrzańskiego Stalhelmu Rolfsa<sup>25</sup>.

Według późniejszej relacji Podolskiego katalizatorem sporu między nim a Filluschem stała się osoba radnego miejskiego i sekretarza Abrahamczyka, który miał przejść rządy w magistracie. Abrahamczyk miał sabotować zarządzenia partyjne i prowadzić spory z *ortsgruppenleiterami*. Gdy okazało się, że nie był on członkiem

<sup>23</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2924, b.p., List W. Podolskiego do führera i kanclerza Rzeszy A. Hitlera, Zabrze, 10 V 1936 r.

<sup>24</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2710, b.p., Obmann NSBO Alfred Blume do kreisleitera NSBO Grzegorzycy, Borsigwerk, 26 VI 1933 r.

<sup>25</sup> Stahlhelm, Bund der Frontsoldaten — powstała w 1918 roku paramilitarna organizacja skupiająca niemieckich weteranów I wojny światowej. Stahlhelm pozostawał w opozycji do Republiki Weimarskiej i kultywował tradycje Cesarstwa. Pełnił też rolę zbrojnego ramienia prawicowej Niemieckonarodowej Partii Ludowej (Deutschnationale Volkspartei — DNVP). Po 1933 roku włączony został do SA.

NSDAP, Podolski podjął kroki w celu usunięcia go ze stanowiska. W tej sytuacji obie strony odwołały się do władz okręgu — we wrześniu 1933 roku doszło do zebrania z udziałem gauleitera Brücknera i untergauleitera Adamczyka. Kilka dni później Podolski dostał pismo Adamczyka odwołujące go ze stanowiska kreisleitera i nakazujące przekazanie obowiązków Filluschowi. 20 września poinformowano zabrzańskich ortsguppenleiterów o mianowaniu nadburmistrza Maxa Filluscha komisarycznym kreisleiterem<sup>26</sup>.

Wkrótce obóz nadburmistrza zaczął rozpowszechniać pogłoski o defraudacjach pieniędzy partyjnych dokonanych przez Podolskiego. Jednym z pierwszych skutków tego oskarżenia miało być zwolnienie z pracy w magistracie Zabrze narzeczonej Podolskiego. Za sprawą Filluscha czekała Podolskiego także inna kara — „wymazanie” go z historii zabrzańskiej NSDAP. Gdy w 1935 roku ukazało się wydawnictwo okolicznościowe dotyczące tamtejszego ruchu nazistowskiego, nazwisko pierwszego kreisleitera Zabrze nie zostało w nim wymienione<sup>27</sup>.

Fillusch rozpoczął także czystkę wśród zwolenników byłego kreisleitera, np. w styczniu 1934 roku aresztowano ortsguppenleitara grupy miejscowej „Zabrze-Północ” (*Ortsgruppe „Hindenburg-Nord”*) Brunona Pelkę. Tego wieloletniego działacza zabrzańskiej NSDAP oskarżono o defraudację pieniędzy partyjnych przy okazji wznoszenia pomnika Horsta Wessela w Zabrzu. Odsłonięcie pomnika odbyło się w sierpniu 1933 roku z udziałem wielu dostojników, w tym matki i siostry tego nazistowskiego „męczennika”<sup>28</sup>. Podolski twierdził, że aresztowanie Pelki wiązało się z negatywnymi słowami wypowiedzianymi przez niego na temat Filluscha. Oskarżenia miały okazać się bezpodstawne — Sąd Krajowy w Gliwicach (*Landgericht Gleiwitz*) uniewinnił ortsguppenleitara. Proces ten był jednym z wielu postępowań sądowych przeciwko członkom partii, jakie toczyły się na Górnym Śląsku po 1933 roku. Niezależnie od ich wyniku, musiały one bardzo szkodzić propagandowemu wizerunkowi NSDAP, zwłaszcza gdy były otwarte dla publiczności, jak to ujął Podolski: „dla Żydów, Polaków i innych wrogów państwa”, która mogła dowiedzieć się o wielu „brudach” lokalnych funkcjonariuszy. Niepomny na wyrok sądowy Fillusch

<sup>26</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 78, k. 53.

<sup>27</sup> Zabiegi Filluscha, aby usunąć Podolskiego z wszelkich partyjnych wydawnictw historyczno-propagandowych, okazały się na tyle skuteczne, że jego nazwisko nie zostało wymienione wśród zabrzańskich kreisleiterów przez autora monografii śląskiej NSDAP — T. Kruszeńskiego. Autor ten, piszący na początku lat 90. XX wieku, nie miał dostępu do akt zabrzańskiego kierownictwa powiatowego NSDAP przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Katowicach. Te obszerne materiały rzucają nowe światło na stosunki panujące w zabrzańskiej NSDAP w latach po przejęciu władzy przez nazistów. Por.: *Festschrift 10 Jahr Feier der N.S.D.A.P. Hindenburg. Am Sonnabend, den 17. und Sonntag, den 18. August 1935*. Hindenburg 1935; T. KRUSZEŃSKI: *Partia Narodowosocjalistyczna na Śląsku...*, s. 252—253.

<sup>28</sup> *Horst-Wessel-Denkmal im braunen Hindenburg. Einweihung des Wessel-Steines am Horst-Wesselplatz im Beisein der Mutter und Schwester des nationalsozialistischen Vorkämpfers. „Der Oberschlesische Wanderer”* z 19—20 sierpnia 1933 (nr 194).

wyrzucił Pelkę z partii. Podobnie było z sekretarzem (*Geschäftsführer*) Podolskiego Hillerem, którego Fillusch miał usunąć z NSDAP po tym, jak ten odmówił zeznań przeciw byłemu przełożonemu<sup>29</sup>.

Odwołanie z Zabrza nie zakończyło kariery partyjnej Podolskiego ani jego konfliktu z Filluschem. W październiku 1933 roku Brückner zapewnił go o swym zaufaniu i mianował kreisleiterem oraz burmistrzem w Dobrodzieniu (Guttentag). Ciekawi niekonsekwencja gauleitera, który najpierw wysłał Podolskiego do Zabrza z wyraźnym zadaniem osłabienia wpływów Filluscha, gdy jednak dochodziło do sporów, nie był w stanie wspierać „swojego” człowieka. Podolski tłumaczył tę ustępliwość Brücknera tym, że nadburmistrz Zabrza miał coś na niego. Mogło się to wiązać z homoseksualnymi skłonnościami gauleitera, które przyczyniły się do jego odwołania w grudniu 1934 roku<sup>30</sup>. Przypadłości te były dość znane i komentowane w kręgach partyjnych — dotyczyło to nie tylko gauleitera Brücknera, lecz także zwierzchnika śląskiej SA Edmunda Heinesa, który nazywany był z powodu podobnych upodobań „panną Schmidt” (*Fräulein Schmidt*)<sup>31</sup>. O bezradności śląskich władz partyjnych wobec Filluscha świadczą słowa untergauleitera Adamczyka, który w kwietniu 1934 roku miał oświadczyć Podolskiemu, że musiał opuścić Zabrze, gdyż „Fillusch był za silny”.

Wobec Filluscha, cieszącego się sławą weterana ruchu nazistowskiego na Górnym Śląsku, zbyt mało znaczący okazał się nawet gauleiter Brückner, który nie zdołał ochronić swego protegowanego — Podolskiego. Jakkolwiek by było, Fillusch udowodnił swoją silną pozycję w górnośląskiej NSDAP, a przejąwszy stanowisko kreisleitera, stał się na pewien czas nazistowskim „jedynowładcą” w Zabrze.

Obecność Podolskiego w Zabrze przypadła na przełomowy okres w historii NSDAP. Najważniejszą cezurą była oczywiście data 30 stycznia 1933 roku — a więc dzień mianowania Hitlera kanclerzem Niemiec. Czas bezpośrednio poprzedzający to decydujące wydarzenie nie miał w Zabrze wielkiego znaczenia, był okresem powolnego rozkładu tamtejszego ruchu nazistowskiego. Właśnie tym zjawiskom miał stawić czoło nowy kreisleiter, który niezależnie od swych późniejszych kłopotów podjął próbę poprawienia sytuacji. Gdyby jednak NSDAP nie odniosła sukcesu politycznego w Niemczech w styczniu 1933 roku, nie zdołałby on podnieść marginalnej wówczas pozycji nazistów na scenie politycznej Zabrza. Najbliższe miesiące po przejęciu rządów były czasem brutalnej walki o pełnię władzy. Naziści i kontrolowana przez nich policja bezwzględnie

<sup>29</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2924, b.p., List W. Podolskiego do führera i kanclerza Rzeszy A. Hitlera, Zabrze, 10 V 1936 r.

<sup>30</sup> Więcej na ten temat w: M. WĘCKI: *Sprawa nyskiego kreisleitera Rudolfa Meistra a homoseksualizm w NSDAP*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2007, nr 3, s. 123—139.

<sup>31</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2937, b.p., Raport F. Lasczyka do kreisleitera Podolskiego dot. porucznika Berghoffa, Zabrze, 29 VII 1933 r.



zwalczały komunistów. Podolski jako kreisleiter musiał brać aktywny udział w tych działaniach. Istotną rolę odegrała tutaj partyjna służba informacyjna (*Nachrichtendienst*), która dostarczała policji „wiele informacji o elementach antypaństwowych”<sup>32</sup>. Obok działań represyjnych, będących w istocie domeną policji, SA i SS, do zadań partii należało propagandowe zdobycie sympatii społecznej. Przykładem działań mających do tego doprowadzić było rozdawanie darmowego jedzenia ubogim w rocznicę urodzin Hitlera (20 kwietnia 1933 roku). Po ogłoszeniu przez Josefa Goebbelsa, że „w ten dzień żaden Niemiec nie może głodować”, do partii w Zabrzu miało się zgłosić 23 tys. ludzi, co z resztą świadczy o panującej wówczas sytuacji socjalnej w mieście. W trakcie walki z komunistami i pozostałą opozycją Podolski „ze względów politycznych” nie mógł odesłać tych ludzi z niczym<sup>33</sup>. Tego typu akcje i pozostała działalność polityczna wymusiły kolejne pożyczki, które stały się przyczyną upadku Podolskiego. Wydaje się jednak, że w warunkach ogólnego sukcesu NSDAP w Niemczech dość skutecznie przeprowadził on przejęcie władzy w mieście przez nazistów, a do załamania jego kariery przyczynił się nie tyle brak sukcesów, ile bezpardonowa wewnątrzpartyjna walka o władzę.

### „Najstarszy bojownik” — Max Fillusch (1933—1936)

Jesienią 1933 roku Max Fillusch miał już dawno ugruntowaną pozycję w górnośląskim środowisku nazistowskim. Objęcie prestiżowego stanowiska nadburmistrza wiążące się ze stałymi, niemałymi dochodami, a więc z czymś, do czego wielu członków partii narodowosocjalistycznej nie było przyzwyczajonych, sprawiło, że stał się niewątpliwym beneficjentem nazistowskiego przejęcia władzy. Z punktu widzenia ruchu narodowosocjalistycznego była to naturalna konsekwencja dotychczasowej ścieżki politycznej Maxa Filluscha.

Fillusch urodził się w rodzinie katolickiej 9 grudnia 1896 roku w Warmuntowicach (Warmunthau), w powiecie kozielskim, wchodzącym w skład rejencji opolskiej. Uczęszczał do szkoły ludowej oraz do gimnazjum we Wrocławiu. W 1914 roku został powołany do armii niemieckiej, w której służył przez cały niemal okres I wojny światowej. Za dobrą służbę został odznaczony Żelaznym Krzyżem II klasy (EK II) i Wojennym Krzyżem Zasługi (Kriegsverdienstkreuz). Po dwukrotnym odniesieniu ran w sierpniu 1918 roku został zwolniony ze służby wojskowej (otrzymał też tzw. Odznakę za Rany — *Verwundetenabzeichen*).

<sup>32</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2924, b.p., Pismo Prezydenta Policji w Gliwicach Ramshorna do kierownictwa powiatowego NSDAP w Zabrzu dot. rozwiązania partyjnej służby informacyjnej, Gliwice, 16 I 1934 r.

<sup>33</sup> APKat., 12/142 Kierownictwo Okręgowe NSDAP Górny Śląsk (dalej: NSDAP Gauleit OS), sygn. 558, b.p., Wyrok Sądu Okręgowego NSDAP we Wrocławiu (*Gaugericht Schlesien*) w sprawie W. Podolskiego, Wrocław, 11 II 1939 r.

Po powrocie z frontu osiedlił się we Wrocławiu, gdzie zdał maturę. Tam też podjął studia, których jednak nie ukończył. We Wrocławiu związał się z ruchem volkistowskim, z którego rekrutowano członków partii nazistowskiej, oraz wziął udział w walkach freikorpsów w okresie powstań śląskich, za co otrzymał w 1922 roku order Śląskiego Orła I i II klasy (Schlesischer Adler). Za działalnością wojskową Filluscha szła jego działalność polityczna — w 1924 roku został wybrany jako członek Narodowosocjalistycznej Partii Wolności (Nationalsozialistische Freiheitspartei)<sup>34</sup> do rady gminnej w Biskupicach, obecnej dzielnicy Zabrze. W październiku 1925 wstąpił do reaktywowanej NSDAP, otrzymując numer członkowski 20531. Czynnie zaangażował się w działalność partyjną, pełniąc kolejno różne funkcje kierownicze: bezirksleiterra na obszarze przemysłowym, ortsruppenleiterra zabrzańskiej grupy miejscowej w latach 1927–1928, a także agitatora partyjnego (*Gauredner*) w górnośląskim podokręgu NSDAP. Jednocześnie w latach 1927–1933 był członkiem Rady Miejskiej Zabrze. We wrześniu 1930 roku został wybrany posłem do Reichstagu z ramienia NSDAP, gdzie „odznaczył się”, obrażając urzędującego kanclerza Brüninga<sup>35</sup>. W okresie tym zarabiał na życie, prowadząc w Zabrzu sklep z towarami kolonialnymi. Po otrzymaniu mandatu poselskiego prowadzeniem sklepu zajmowała się żona Filluscha — Elisabeth<sup>36</sup>.

Już z samego zestawienia życiorysów i „zasług” Podolskiego i Filluscha wyłania się ogromna przewaga tego drugiego. Nawet jeżeli przyjąć tezę Podolskiego, że chęć osłabienia silnej pozycji Filluscha była jedną z przyczyn mianowania go kreisleiterem Zabrze przez gauleitera Brücknera, to bezspornym wydaje się fakt, że nadburmistrz potrafił skutecznie udowodnić, kto rządzi na „jego” zabrzańskim podwórku. Spór ten nie był w żadnym wypadku sprzeciwem wobec

<sup>34</sup> Po delegalizacji NSDAP w 1923 roku ruch nazistowski rozbił się na szereg partyjek z mniejszą lub większą skutecznością próbujących odnaleźć się w przestrzeni politycznej zwalczanej przez nie Republiki Weimarskiej. Na Górnym Śląsku taką rolę pełniła Niemiecko-Volkistowska Partia Wolności (Deutschvölkische Freiheitspartei) przemianowana w maju 1924 roku na Narodowosocjalistyczną Partię Wolności (Nationalsozialistische Freiheitspartei). Na jej czele stał Albert von Damm — bliski współpracownik legendarnego dowódcy freikorpsów Petera von Haydebrecka. Fillusch należący do ścisłej elity niemieckiej prawicy na Górnym Śląsku był także członkiem wspomnianych partii. Zob.: F. BIAŁY: *Ruch narodowosocjalistyczny w prowincjach...*, s. 91; *Festschrift 10 Jahr...*, s. 12–14.

<sup>35</sup> R. KACZMAREK: *Pod rządami gauleiterów...*, s. 68–69; [http://de.wikipedia.org/wiki/Max\\_Fillusch](http://de.wikipedia.org/wiki/Max_Fillusch) [data dostępu: 26.04.2010].

<sup>36</sup> Elisabeth Fillusch, z domu Missale, ur. 6 listopada 1901 roku, od 1928 roku żona Filluscha. Jedna z nielicznych członkiń NSDAP z niskim numerem legitymacji partyjnej (22136). Założycielka i przywódczyni nazistowskiego ruchu kobiecego (*Frauenbewegung*) na Górnym Śląsku. Zob.: R. KACZMAREK: *Ruch nazistowski w Gliwicach w latach 1933–1945...*, s. 221–222; Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde (dalej: BAB), Berlin Document Center (dalej: BDC), Partei-Korespondenz (dalej: PK), Max Fillusch, Personal-Blatt.

ogólnej realizacji ideologii nazistowskiej — obydwaj działacze z zapalem wdrazali wszystkie aspekty polityki partii. Fillusch słynął z fanatycznego antysemityzmu<sup>37</sup>. Niemal od razu po otrzymaniu (lub raczej zajęciu) stanowiska nadburmistrza rozpoczął zwalnianie żydowskich pracowników magistratu. Przykładowo, już 3 kwietnia 1933 roku, a więc bezpośrednio po objęciu urzędu przez Filluscha, wypowiedzenie otrzymał syndyk miejski — prawnik Artin Schindler<sup>38</sup>. Działania te z całą pewnością musiały spotkać się z aprobatą Podolskiego. Jeżeli narzekał na brak współpracy magistratu z partią, to chodziło tu zapewne o spory kompetencyjne lub rozgrywki personalne. Spór ten miał dalekosiężne konsekwencje dla obydwu stron.

Fillusch, przejąwszy stanowisko kreisleitera we wrześniu 1933 roku, miał zostać skonfrontowany z ogromnym zadłużeniem zabrzańskiej organizacji partyjnej pozostawionym mu przez poprzednika. Podolski, próbując w latach 1932—1933 postawić na nogi zabrzańską NSDAP, rzeczywiście zaciągnął liczne kredyty, które w momencie zmiany na stanowisku kreisleitera nie były spłacone. Przy pomocy oddanego kierownika kasy partyjnej Sobotty oraz Josefa Kuscha, mianowanego zastępcą kreisleitera, Fillusch zaczął gromadzić „materiały” obciążające jego poprzednika o liczne defraudacje i ogólny nieporządek w finansach partyjnych. Jednocześnie uporczywie rozpowiadał plotki o tych nadużyciach w środowisku górnośląskich nazistów. Podolski nie pozostawał dłużny i przyjmował w Dobrodzieniu osoby „pokrzywdzone” przez Filluscha. Tak było w sprawie Paula Wesselego — urzędnika w zabrzańskim kierownictwie powiatowym „stanowej” Narodowosocjalistycznej Organizacji Handlu i Rzemiosła (NS-Handels- und Gewerbe-Organisation — NS-Hago). Fillusch był kierownikiem okręgowym NS-Hago na Górnym Śląsku. Wessely, który był członkiem NSDAP od 1933 roku, mającym jednak obywatelstwo polskie, został oskarżony o defraudację pieniędzy organizacyjnych. W kwietniu 1934 roku Fillusch sprzeciwił się nadaniu mu niemieckiego obywatelstwa<sup>39</sup>. Prawdopodobnie w rewanżu Wessely złożył doniesienie do prokuratury o udziale Filluscha przed 1933 rokiem w procederze handlu kradzionymi towarami, po czym uciekł pod opiekę Podolskiego do Dobrodzienia, tłumacząc to obawą o swoje życie. Fillusch miał terroryzować przeciwników w zabrzańskim środowisku partyjnym z pomocą członka SS Reinholda Krolla, noszącego prze-

<sup>37</sup> J. CARTARIUS: *Schutz und Verfolgung. Die oberschlesischen Juden in den Jahren 1933—1938*. In: „*durst nach Erkenntnis*” *Forschungen zur Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa. Zwei Jahrzehnte Immanuel-Kant-Stipendium*. Hrsg. H. MÜNS, M. WEBER. Oldenbourg 2007, s. 125—127.

<sup>38</sup> APO, 45/1 Naczelne Prezydium Prowincji Górnośląskiej w Opolu (Oberpräsidium der Provinz Oberschlesien Oppeln), sygn. 613, Beschwerde des Rechtsanwalts Artin Schindler wegen seiner Entlassung als Stadtsyndikus durch den Magistrat Hindenburg, 20.02.—12.10.1933.

<sup>39</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 341, b.p., Pismo M. Filluscha do kierownictwa podokręgu NSDAP w Opolu, Zabrze, 5 IV 1934 r.

zwisko „Łamacz Kości” (*Knochenbrecher*). Człowiek ten wcześniej miał też grozić Podolskiemu<sup>40</sup>.

Podobnie jak w poprzednich starciach, także tym razem górą był Fillusch, który doprowadził do kontroli kasy partyjnej w Zabrze — jej wyniki były miażdżące dla Podolskiego. Do zarzutów o sprzeniewierzenie partyjnych pieniędzy w Zabrze doszły oskarżenia o podobne postępowanie w Dobrodzieniu<sup>41</sup>. We wrześniu 1934 roku gauleiter Brückner odwołał Podolskiego z piastowanych przez niego stanowisk. Zresztą w grudniu 1934 roku także Brückner został usunięty ze stanowiska nadprezydenta i gauleitera Śląska, co pozbawiło Podolskiego ochrony przełożonego. W zamieszaniu związanym z objęciem obowiązków przez nowego gauleitera i nadprezydenta Josefa Wagnera, Podolski został aresztowany w lutym 1935 roku — zapewne drogą osławionej procedury aresztu ochronnego (*Schutzhaft*). Nie usłyszawszy zarzutów, przesiedział w więzieniu 10 miesięcy, do grudnia 1935 roku. W ten sposób Podolski — gorliwy narodowy socjalista — sam padł ofiarą nazistowskiego bezprawia. On sam za taki los obwiniał machinacje Filluscha i jego sprzymierzeńców w zarządzie okręgu we Wrocławiu<sup>42</sup>. Jeszcze w trakcie pobytu Podolskiego w więzieniu, 3 czerwca 1935 roku, został wykluczony z NSDAP przez zastępcę gauleitera (*der stellvertretende Gauleiter*) Wagnera — Fritza Brachta. Bracht zdecydował się na ten krok w związku z zarzutami przeciwko byłemu kreisleiterowi: zadłużenia zabrzańskiej partii na 12 tys. RM, doprowadzenia spraw tamtejszego kierownictwa powiatowego do „beprzekładnego nieporządku” (w tym nieprzesyłania do centrali partii zgłoszeń nowych członków) oraz licznych defraudacji pieniędzy partyjnych w Zabrze i Dobrodzieniu<sup>43</sup>.

Niewątpliwym sukcesem Filluscha odniesiony w sporze z Podolskim zbiegł się jednak z kłopotami samego nadburmistrza. Związane były one z doniesieniem Paula Wesselego oskarżającego Filluscha o paserstwo. Wszczęte w tej sprawie śledztwo przyciągało uwagę nie tylko zainteresowanego, lecz także mieszkańców Zabrza. Ci ostatni jeszcze bardziej oburzali się publicznymi wybrykami alkoholowymi człowieka zajmującego najbardziej eksponowane stanowiska w mieście: nadburmistrza, kreisleitera oraz posła do Reichstagu. Należy wspomnieć, że w parla-

<sup>40</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2924, List W. Podolskiego do führera i kanclerza Rzeszy A. Hitlera, Zabrze, 10 V 1936 r., s. 19—20.

<sup>41</sup> Podolski zdążył już w tym czasie zrazić do siebie swojego przełożonego — dobrodzieńskiego starostę powiatowego (*Landrat*) dr. Rudolfa Wagnera. Niechęć landrata miała rzekomo wynikać z antykościelnej polityki kreisleitera, co miało też wzbudzić wrogość przedstawicieli miejscowego Kościoła katolickiego. Wagner miał podburzać przeciw Podolskiemu lokalne środowisko nazistowskie.

<sup>42</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2924, List W. Podolskiego do führera i kanclerza Rzeszy A. Hitlera, Zabrze, 10 V 1936 r., s. 29—35.

<sup>43</sup> APKat., NSDAP Gauleit OS, sygn. 558, b.p., Wyrok *Gaugericht Schlesien* w sprawie W. Podolskiego, Wrocław, 11 II 1939 r.

menie III Rzeszy Fillusch był uznawany za reprezentanta Górnego Śląska. Tym bardziej skandaliczne musiało wydawać się zatem jego zachowanie. Zagrożenie polityczne związane z tą sytuacją dostrzegł gauleiter Josef Wagner, który od początku swego urzędowania na Śląsku, tj. od stycznia 1935 roku, prowadził intensywną czystkę w śląskiej NSDAP<sup>44</sup>. Wagner pozbywał się nie tylko zwolenników poprzedniego gauleitera Brücknera, lecz usuwał także funkcjonariuszy najbardziej skompromitowanych postępkami kryminalnymi lub obyczajowymi. Dotyczyło to zwłaszcza tak znaczących urzędników partyjnych jak kreisleiterzy<sup>45</sup>. Wagner zlecił zbadanie sprawy Filluscha gestapo, które miało na miejscu sprawdzić, czy nie stał się on, „jako przedstawiciel partii i państwa, obiektem nienawistnych oszczerstw z ciemnych źródeł reakcji względnie poprzednich kręgów [partii] Centrum”. W czerwcu 1935 roku raport z tego postępowania trafił na biurka najważniejszych urzędników III Rzeszy, m.in. ministra spraw wewnętrznych Ottona Fricka i drugiego człowieka w państwie, pełniącego funkcję przewodniczącego Reichstagu — Hermanna Göringa. Raport potwierdził zarzuty wobec nadburmistrza Zabrza. Wyliczano w nim powtarzające się ekscesy alkoholowe Filluscha, które nie tylko godziły w autorytet partii i państwa, lecz także uniemożliwiały mu sprawowanie obowiązków. Przykładowo, gdy 1 marca 1935 roku w Zabrzu miał odbyć się wiec poświęcony Zagłębiu Saary, mający na nim przemawiać Fillusch nie był w stanie tego zrobić ze względu na swój stan będący następstwem 48-godzinnego picia alkoholu. Publicznemu spożywaniu alkoholu towarzyszyły bójki wywoływane przez nadburmistrza-kreisleitera. Ekscesy te były często przedmiotem zainteresowania polskiej prasy po drugiej stronie granicy. Groźnym dla władz nazistowskich sygnałem był fakt, że nawet starzy narodowi socjaliści, porównując Filluscha z poprzednim socjaldemokratycznym nadburmistrzem Zabrza — Julusem Franzem, wypowiadali się pozytywnie o tym drugim. Podsumowując swoje ustalenia, gestapo wystąpiło o wszczęcie postępowania partyjnego przeciw Filluschowi oraz o natychmiastowe usunięcie go z piastowanych urzędów i pozbawienie immunitetu poselskiego<sup>46</sup>. Gauleiter Wagner zgodził się z oceną gestapo i zwrócił się do partyjnego zastępcy führera (*der Stellvertreter des Führers*) — Rudolfa Hessa o odwołanie Filluscha ze stanowiska kreisleitera. Jako nadburmistrz miał on zostać przesunięty w stan spoczynku. Ze względu na jego zasługi Wagner zaproponował jednak, żeby dać mu jakieś partyjne lub administracyjne stanowisko poza Śląskiem.

<sup>44</sup> Wagner przyjechał do Wrocławia z wyraźnym rozkazem Hitlera „wyczyszczenia zgnilej sytuacji na Śląsku i zaprowadzenia porządku”. Zob. W. BRÄUNINGER: *Hitlers Kontrahenten in der NSDAP*. München 2004, s. 190.

<sup>45</sup> O skali czystki niech świadczy fakt, że w samym tylko 1935 roku zmieniła się obsada stanowisk kreisleiterów w 22 z 49 śląskich powiatów. Por. T. KRUSZEWSKI: *Partia Narodowosocjalistyczna na Śląsku...*, s. 241—253.

<sup>46</sup> BAB, BDC, Oberstes Parteigericht (dalej: OPG), Max Fillusch, Gestapo. Der stellvertretende Chef und Inspekteur do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy, Berlin, 28 VI 1935 r.



Opowiedział się także przeciwko postawieniu Filluscha przed sądem partyjnym. Zauważył przy tym, że takie rozwiązanie pozwoli uniknąć „nazbyt długiej pisaniny i gadaniny” podczas postępowania sądowego. Wyraził też pogląd, że „w zawiłych warunkach Górnego Śląska” wynikających z „wieloletniej bezsensownej postawy politycznej [tamtejszej] NSDAP” takiej sprawy nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć<sup>47</sup>. Wydaje się, że ta ocena wynikała z jego ogólnej opinii o górnośląskiej NSDAP, w której Fillusch nie był jedynym prominentnym funkcjonariuszem oskarżonym o zaskakująco podobne przewinienia. Nadburmistrz nie pozostał biernym obserwatorem sytuacji. Jeszcze w sierpniu 1935 roku napisał list do Hessa, w którym oskarżył gestapo, że w swym raporcie oparło się na pogłoskach rozpowszechnianych przez „osoby należące do otoczenia byłego kreisleitera Podolskiego”, który miał się mścić za wykazane mu sprzeniewierzenia<sup>48</sup>. Tymczasem gestapo jeszcze raz podkreśliło szkodliwość pozostawienia Filluscha na piastowanych stanowiskach, choć „jego moralne i prawno-karne przewinienia ze zdziwieniem omawiane były we wszystkich warstwach ludności górnośląskiego obszaru przemysłowego”<sup>49</sup>. Wobec tak sformułowanych zarzutów Filluschowi nie pomogło nawet wcześniejsze wsparcie szefa sztabu Hessa — Martina Bormanna. Najpóźniej w lutym 1936 roku zapadła decyzja o odebraniu mu immunitetu poselskiego i wszczęcia postępowania przed sądem partyjnym<sup>50</sup>.

Tymczasem zastępca gauleitera Bracht szukał odpowiedniego kandydata na nowego kreisleitera w Zabrze. Wybrańcem okazał się działacz partyjny z Wrocławia — Alfred Jonas. Oficjalne odwołanie Filluscha ze stanowiska kreisleitera i wprowadzenie na urząd Jonasa odbyło się podczas wiecu w Zabrze 16 marca 1936 roku. Znamienne były słowa wypowiedziane przez obecnego na wiecu Brachta, który chcąc „zapobiec głupiemu gadaniu, jasno stwierdził, że ta zmiana w kierownictwie powiatowym musiała nastąpić, gdyż urząd kierownika komunalnego nie może być sprawowany razem z funkcją kreisleitera NSDAP”. Zastępca gauleitera zauważył, że kreisleiterowi przypisane były decyzje, których nie mógł podejmować, będąc jednocześnie nadburmistrzem. Było to zapewne nawiązanie do kompetencji kreisleiterów wynikających z DGO. Z drugiej strony osobom słuchającym tych słów, mających dość nieudolnie ukryć prawdziwe przyczyny usunięcia Filluscha, mogła nasunąć się refleksja na temat sensu dość powszechnie funkcjonującego w III Rzeszy łączenia stanowisk. Inna sprawa, że gauleiter Wagner konsekwentnie

<sup>47</sup> BAB, BDC, OPG, Max Fillusch, Pismo gauleitera J. Wagnera do R. Hessa, Wrocław, 7 VIII 1935 r.

<sup>48</sup> BAB, BDC, OPG, Max Fillusch, Pismo F. Filluscha do R. Hessa, Zabrze, 17 VIII 1935 r.

<sup>49</sup> BAB, BDC, OPG, Max Fillusch, Gestapo. Der stellvertretende Chef und Inspekteur do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy, Zabrze, 28 VIII 1935 r.

<sup>50</sup> BAB, BDC, OPG, Max Fillusch, Pismo przewodniczącego III izby *Gaugericht Schlesien* do R. Hessa w sprawie odebrania Filluschowi immunitetu i wszczęcia postępowania przed sądem partyjnym, Wrocław, 27 II 1936 r.

dążył do likwidacji na Śląsku tego zjawiska<sup>51</sup>. Abstrahując od tych rozważań, należy stwierdzić, że odwołanie dotychczasowego kreisleitera odbyło się przy podkreśleniu jego zasług dla ruchu na Górnym Śląsku, z „którego historią miał zostać na zawsze związany”<sup>52</sup>.

Burzliwy okres piastowania przez Filluscha stanowiska kreisleitera w Zabrzu nałożył się na istotną fazę dziejów NSDAP, która po zdławieniu opozycji zaczęła przekształcać się z partii politycznej dążącej do zdobycia władzy w narzędzie opieki, tj. kontroli (*Betreuung*), i wychowania (*Erziehung*) społeczeństwa. Należy pamiętać, że to właśnie w tym czasie doszło do krwawego rozprawienia się z opozycją wewnątrzpartyjną, tzn. z dążącą do kontynuacji „brunatnej rewolucji” SA. Wydarzenia te w szczególnym stopniu dotknęły śląską NSDAP i przyczyniły się do zmiany kierownictwa partyjnego w tym rejonie. Na zmianę charakteru partii musiały też wpłynąć masy nowych członków, którzy zgłosili swój akces do partii w 1933 roku. Była to grupa znacznie różniąca się od „starych bojowników” — nie tylko pod względem oddania ideologii nazistowskiej. Wielu nowych członków, zwłaszcza urzędników, przewyższało wykształceniem i pozycją społeczną weteranów ruchu. Mogło to być przyczyną konfliktów i nieufności oraz pogardy wobec nowych członków. Sytuacji tej dało w 1935 roku wyraz oficjalne wydawnictwo z okazji 10-lecia zabrzańskiej NSDAP, w którym była mowa m.in. o „sytych mieszczaństwie” i „piwiarnianych politykach” (*Biertischpolitiker*) przypisujących sobie zasługi za „wywalczone przez mniejszość zwycięstwo”<sup>53</sup>. Tą mniejszością byli oczywiście „starzy bojownicy”. Mogli oni wyśmiewać nowych towarzyszy (pogardliwie określanych „marcowymi fiołkami”), jednak już sama ich obecność musiała wpłynąć na zmianę stylu działania NSDAP. Nowy gauleiter Josef Wagner miał świadomość końca partii jako ruchu nieokrzesanych awanturników. Nowe zadania NSDAP, obliczone na zdobycie autentycznej lojalności społeczeństwa, wymagały raczej sprawnych biurokratów niż zdemoralizowanych, skorumpowanych i często niezdolnych do życia w normalnym społeczeństwie „bojowników”, którzy swym zachowaniem utrudniali konsolidację systemu władzy w III Rzeszy. Taki charakter miała „administracja” Filluscha, co spowodowało, że częściowo także jego dotknęła czystka. Należy jednak pamiętać, że zmiany te dotyczyły tylko osób najbardziej skompromitowanych, a władze partyjne wykazywały daleko idącą wyrozumiałość dla zasłużonych „starych bojowników”. Casus Filluscha, pozostawionego przecież na stanowisku nadburmistrza, jest tego dobrym przykładem.

<sup>51</sup> APKat., NSDAP Gauleit OS, sygn. 145, Pismo nyskiego kreisleitera Hörmana do gauleitera Wagnera dot. stosunków w NSDAP w powiecie nyskim, Nysa, 12 I 1935 r.

<sup>52</sup> *Hindenburg eröffnet den Wahlkampf. Stellv. Gauleiter Bracht vor den Hindenburger Wählern. Einführung des kommissarischen Kreisleiters Jonas in sein neues Amt.* „Der Oberschlesischer Wanderer” z 17 marca 1936 (nr 65).

<sup>53</sup> *Festschrift 10 Jahr...*, s. 11.

### „Fanatyk” — Alfred Jonas (1936—1939)

Fritz Bracht, szukając kandydata na nowego kreisleitera Zabrze, zdecydował się na funkcjonariusza, którego działania obserwował we Wrocławiu<sup>54</sup>. Tam zapewne wyrobił sobie o nim pozytywną opinię jako o „narodowym socjaliście o stałym charakterze”, co oznaczało fanatyczne oddanie ideologii nazistowskiej. Wysyłając Jonasa do „trudnego powiatu Zabrze”, doskonale zdawał sobie sprawę z trudności stawianego przed nim zadania — podniesienia autorytetu NSDAP tak bardzo osłabionego działaniami Filluscha<sup>55</sup>. Jako człowiek z zewnątrz nie miał Jonas orientacji w lokalnym środowisku partyjnym, przez co nie był uwikłany w tamtejsze stosunki i zależności. O to chyba chodziło Brachtowi, który sam był na Śląsku człowiekiem nowym (od maja 1935 roku). Sytuacja Jonasa jako „obcego” mającego uporządkować lokalne układy przypominała trochę sytuację Podolskiego z 1932 roku.

Alfred Jonas urodził się 22 czerwca 1903 roku w Opolu, w rodzinie katolickiej. W późniejszym okresie przeszedł na wyznanie ewangelickie — nie są znane przyczyny tego kroku, być może chodziło o podkreślenie niemieckości przez odrzucenie wyznania powszechnie kojarzonego z polskością na złożonym narodowościowo Górnym Śląsku. W latach 1909—1921 uczęszczał do różnych szkół we Wrocławiu. W latach 1915—1918 należał do młodzieżowych organizacji Jungdeutschlandbund i Jungsturm Breslau. W latach 1919—1925 Jonas należał do prawicowej organizacji Bismarckbund i prawicowo-konserwatywnej Niemiecko-Narodowej Partii Ludowej (Deutschnationale Volkspartei). W 1920 roku spędził 5 miesięcy w więzieniu, odsiadując karę za zaatakowanie polskiego i francuskiego konsulatu we Wrocławiu. W okresie od czerwca 1921 do października 1923 roku był członkiem korpusów ochotniczych walczących z powstańcami na Górnym Śląsku (Freikorps Richter, Arbeitsgemeinschaft Rossbach). Za udział w walkach otrzymał odznaczenie Śląskiego Orła I i II klasy. Czasy pokoju przyniosły Jonasowi z jednej strony długotrwałe bezrobocie, z drugiej zaś — ciągle zaangażowanie w różnych organizacjach prawicowych. W roku 1925 należał do Heimatverband Schlesien, w latach 1925—1930 zaś był członkiem Stalhelmu. W tej sytuacji dość późno „odnalazł drogę” do partii nazistowskiej, która głosiła przecież hasła zapewne mu bliskie, np. rewizję granic narzuconych przez „dyktat wersalski”. Jego członkostwo w NSDAP datuje się od 1 lipca 1930 roku (numer legitymacji partyjnej 291730). Już we wrześniu 1930 roku Jonas został kierownikiem politycznym, a w latach 1930—1933 pełnił szeregi funkcji (*Zellenleiter*, *Zellenobmann*, *Propagandawart*, *Pressewart*) we wrocławskiej organizacji partyjnej oraz przejściowo w Berlinie (1931—1932). W latach

<sup>54</sup> Wobec mianowania Wagnera w październiku 1936 roku komisarzem Rzeszy do spraw cen (*Reichskommissar für die Preisbildung*), mniejszą uwagę przykładał on do spraw Śląska. Kierowanie tamtejszą NSDAP przypadło w tej sytuacji coraz bardziej samodzielnemu Brachtowi. Por. R. KACZMAREK: *Pod rządami gauleiterów...*, s. 43, 86.

<sup>55</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2923, b.p., Pismo F. Brachta do A. Jonasa, Wrocław, 21 II 1936 r.

1931—1933 uczęszczał do państwowej szkoły opieki społecznej we Wrocławiu, a pobyt w Berlinie wynikał z praktyki odbywanej w Urzędzie Obwodowym w Berlinie-Charlottenburgu (Bezirksamt Berlin-Charlottenburg). W świetle jego późniejszej „misji” w Zabrzu paradoksalnie wygląda fakt, że specjalnością Jonasa jako pracownika socjalnego było zwalczanie alkoholizmu i uzależnienia od narkotyków. Jego kariera partyjna nabrała rozpędu po 1933 roku. W latach 1933—1934 był we Wrocławiu m.in. powiatowym pełnomocnikiem ds. sztandarowej akcji charytatywnej III Rzeszy — Dzieła Pomocy Zimowej (Winterhilfswerk — WHW). W latach 1934—1936 kierował Wydziałem ds. Opieki Społecznej (Amt für Volkswohlfahrt) w kierownictwie powiatowym NSDAP Wrocław-Miasto (*NSDAP Kreisleitung Breslau-Stadt*)<sup>56</sup>. To właśnie na tym stanowisku został zauważony przez Brachta, który zapewne docenił nie tylko jego pracę i żarliwe oddanie ideologii nazistowskiej, lecz także jego prawicowy życiorys. W 1936 roku Jonas otrzymał też mandat do Reichstagu, w którym zasiadał do 1945 roku.

Przyjechawszy do Zabrze 11 marca 1936 roku, został od razu skonfrontowany ze stosunkami panującymi w miejscowej NSDAP. Pierwszym problemem do rozwiązania okazał się protegowany Filluscha — Josef Kusch<sup>57</sup>. Wobec kłopotów i innych zajęć nadburmistrza-kreisleitiera to właśnie Kusch kierował, jako zastępca kreisleitera (*Kreisleiter-Stellvertreter*) i sekretarz kierownictwa powiatowego (*Kreisgeschäftsführer*), działaniami zabrzańskiej NSDAP. Fillusch spodziewający się swego odwołania właśnie Kuscha próbował umieścić na stanowisku kreisleitera. Zamierzeniem tym zdecydowanie sprzeciwił się Bracht, który wyraźnie wskazał bezcelowość nominacji Kuscha. Zaproponował mu przy tym dowolne zadowalające go stanowisko w zabrzańskim kierownictwie powiatowym. Zasugerował jednak przyjęcie oferowanej mu posady w magistracie, ze względu na to, że możliwości awansowe na „nieliczne dogodne stanowiska w NSDAP” miały „w ciągu następnych 10—20 lat stanowić rzadkie wyjątki”<sup>58</sup>. Dla ambitnego Kuscha musiał to być spory cios. Nic dziwnego, że między nim a równie ambitnym Jonasem doszło wkrótce do konfliktu ciągnącego się miesiącami. Kusch raz zrezygnował z działalności partyjnej, innym zaś razem żądał przydzielenia stanowiska „odpowiadającego jego zasługom”. Wyraźnie ujawniała się jego obawa przed odejściem do cywilnej pracy. Zdesperowany Kusch zarzucał Jonasowi chęć pozbycia się go ze strachu. Nie omieszkał też wypomnieć kreisleiterowi jego późnego (w stosunku do Kuscha) wstąpienia do NSDAP. Mimo takich zarzutów Jonas starał się znaleźć mu jakieś odpowiednie stanowisko. Inna

<sup>56</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2923, b.p., A. JONAS: Personalfragebogen 2; [http://de.wikipedia.org/wiki/Alfred\\_Jonas](http://de.wikipedia.org/wiki/Alfred_Jonas) [data dostępu: 26.04.2010].

<sup>57</sup> Johann Kusch — ur. 21 stycznia 1904 roku w Chorzowie, z zawodu technik budowlany, w NSDAP od 1 maja 1928 roku (numer legitymacji 87728). W latach 1930—1938 i 1939—1945 sprawował szereg funkcji we władzach zabrzańskiej partii narodowosocjalistycznej. Zob.: APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 1576, s. 1—19.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 59—60.

sprawa, na ile wynikało to ze szczyrych chęci, a na ile z konieczności spełnienia polecenia Brachta, doceniającego mimo wszystko „starego bojownika” Kuscha<sup>59</sup>. Ostatecznie jednak w 1938 roku Kusch zdecydował się zrezygnować z działalności w zabrzańskim kierownictwie powiatowym, do którego wrócił dopiero po odwołaniu Jonasa.

Jednocześnie z koniecznością usunięcia konkurenta został Jonas skonfrontowany z kolejnym pijackim skandalem wywołanym przez Filluscha. 13 marca 1936 roku (w godzinach od 5.30 do 11.00 rano) nadburmistrz upił się publicznie ze znajomymi w restauracji dworcowej w Zabrze (*Bahnhofslokal*). W trakcie spotkania głośno się zachowywał i wziął udział w „pyskówce” z dwoma instruktorami Hitler-Jugend. Nie pomogła bardzo grzeczna interwencja policji kolejowej. Dopiero zaalarmowani działacze magistratu zdołali odwieźć nadburmistrza do domu. Ten pospolity w swej istocie incydent wywołał dość szeroki oddźwięk, gdyż został opisany w katowickiej gazecie „Polonia” (w numerze z 21 marca 1936 roku). Według informacji zamieszczonych w artykule Fillusch miał zostać wyprowadzony z lokalu przez policję. W „Polonii” przedstawiono Filluscha w tak niekorzystnym świetle, że gauleiter Wagner wysłał do Zabrze specjalnego funkcjonariusza — inspektora okręgowego (*Gauinspekteur*) — z zadaniem przeprowadzenia śledztwa<sup>60</sup>. Fillusch bronił się, składając skargę w prokuraturze na byłego kreisleitera Podolskiego i byłego ortsgruppenleiters Pelkę jako winnych przekazania informacji o wydarzeniu na dworcu do polskiej gazety. Mogło być w tym ziarno prawdy, gdyż Wagner zarządził śledztwo po otrzymaniu donosu Podolskiego, który wrócił w tym czasie do Zabrze i, mieszkając u niejakiego Klose, wyraźnie szukał zemsty na Filluschu<sup>61</sup>.

20 kwietnia 1936 roku gauinspekteur Rurainski, przebywający w Zabrze, przeprowadził śledztwo w sprawie ekscesów na dworcu. Przesłuchiwał przy tym samego zainteresowanego oraz kilkunastu świadków. W toku śledztwa stwierdził prawdziwość większości zarzutów stawianych Filluschowi, uznał jednak, że nie przybrały one tak ostrej formy, jak to opisano w gazecie — nie było np. bijatyki ani tłuczenia naczyń. Rurainski nie dał wiary tłumaczeniom nadburmistrza, że był na

<sup>59</sup> Ibidem, s. 208—216.

<sup>60</sup> APKat., NSDAP Gauleit OS, sygn. 558, b.p., Pismo J. Wagnera do inspekcji okręgowej (*Gauinspektion*) NSDAP we Wrocławiu, Wrocław, 6 IV 1936 r. Inspektorzy okręgowi (*Gauinspekteur*) byli pełnomocnikami gauleiterów odpowiedzialnymi za opracowanie spraw kierowanych do gauleiterów lub kancelarii führera przez ludność. Prowadzili także śledztwa i opiniowali różne sprawy dotyczące partii. Inspektorem okręgowym na Śląsku był jeden z najstarszych narodowych socjalistów z powiatu strzeleckiego (*Gross-Strehlitz*) Josef Rurainski (później zmienił to „zbyt” polsko brzmiące nazwisko na Rainsburg). Inspektorat ten dzielił się na trzy pionowy odpowiadające obszarom podokręgów NSDAP. Pion górnośląski dzielił się początkowo na trzy, później na cztery obszary inspekcyjne (*Inspektionsbereiche*). Zob. F. KRUSZEWSKI: *Partia Narodowosocjalistyczna na Śląsku...*, s. 80—81.

<sup>61</sup> APKat., NSDAP Gauleit OS, sygn. 558, b.p., Pismo M. Filluscha do prokuratora w Gliwicach rejencji opolskiej, Zabrze, 14 IV 1936 r.



urlopie, a na dworzec przybył „w celu sprawdzenia nieprawidłowości”. Praktycznie postawił także pod znakiem zapytania wiarygodność niektórych świadków, jako ludzi „mniej lub bardziej zależnych od nadburmistrza i znajdujących się pod jego odpowiednio mniejszym lub większym wpływem”. Zachowanie pijanego Filluscha — „zwracający uwagę sposób mówienia” (tj. przekleństwa) i „walenie pięścią w stół” — uznał gauinspekteur za osłabiające autorytet piastowanego przez niego urzędu. Inspektor wstrzymał się jednak od jednoznacznej oceny Filluscha w związku z jego wcześniejszymi zasługami i pozostawił decyzję gauleiterowi. Podobnie relację w „Polonii” uznał za przesadzoną i opartą na wiadomościach „pochodzących od wrogów” nadburmistrza, czym jednoznacznie wskazał na Podolskiego<sup>62</sup>. Przy okazji zwrócił uwagę także Jonasowi, że wielu umundurowanych członków NSDAP oraz funkcjonariuszy SA i innych partyjnych przybudówek przesiaduje i pije w dworcowym lokalu, „zwłaszcza w soboty i niedziele oraz w dni wypłat 15 i ostatniego danego miesiąca”. Inspektor sugerował kreisleiterowi, by osobiście i szybko zajął się tą sprawą i częściej wysyłał specjalne patrole partyjne, które pilnowałyby zachowania członków NSDAP<sup>63</sup>.

Można przypuszczać, że Jonas gorliwie zabrał się do wypełnienia polecenia Rurainskiego oraz podjął inne kroki mające uzdrowić zabrzańską partię narodowo-socjalistyczną. Przeszłość tutejszego ruchu wciąż jednak zdawała się ciążyć na jego poczynaniach. W lecie i jesienią 1936 roku ponownie zaktywizował się bowiem wciąż mieszkający w Zabrzu Podolski dążący do oczyszczenia swego dobrego imienia i pogrążenia Filluscha. Jeszcze w maju 1936 roku skierował on pismo do samego Hitlera, w którym obszernie przedstawiał swój życiorys polityczny, nie wyłączając „krzywd”, jakie na niego spadły, i poprosił o możliwość rehabilitacji przed sądem partyjnym<sup>64</sup>. Jednocześnie Podolski i jego klika odgrywali ważną rolę w postępowaniu o paserstwo prowadzonym przeciwko Filluschowi. Wydaje się, że obecność byłego kreisleitera wprowadziła pewien ferment w organizacji partyjnej. Nadburmistrz Fillusch miał swych obrońców, np. wspomniany już Kroll miał chodzić po partyjnych lokalach i mówić o „zastrzeleniu trzech ludzi” — Podolskiego i jego przyjaciół<sup>65</sup>. W końcu kreisleiter Jonas zabronił podległym sobie funkcjonariuszom publicznego zabierania głosu w sprawie Fillusch — Podolski<sup>66</sup>. Doszło do tego, że zagubiony w gąszczu wzajemnych oskarżeń kreisleiter Jonas poprosił zastępcę gauleitera Brachta o wskazówkę, co ma robić, gdyż „poprzednie wydarzenia

<sup>62</sup> Ibidem, Raport Rurainskiego dot. meldunku Podolskiego przeciw nadburmistrzowi Filluschowi, Wrocław, 22 IV 1936 r.

<sup>63</sup> Ibidem, Pismo J. Rurainskiego do A. Jonasa, Wrocław, 22 IV 1936 r.

<sup>64</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2924, b.p., List W. Podolskiego do führera i kanclerza Rzeszy A. Hitlera, Zabrze, 10 V 1936 r.

<sup>65</sup> Ibidem, Pismo W. Podolskiego do ortsguppenleiters OG „Hindenburg Süd-West” Cieslika, Zabrze, 12 X 1936 r.

<sup>66</sup> Ibidem, Pismo A. Jonasa do W. Podolskiego, Zabrze, 13 X 1936 r.

znał tylko z opowiadań i nie był w stanie stworzyć sobie własnego obrazu sprawy<sup>67</sup>. W odpowiedzi otrzymał polecenie wstrzymania się od publicznych komentarzy do czasu zapadnięcia wyroków w sprawie Filluscha przed Sądem Krajowym w Gliwicach i w sprawie Podolskiego przed sądem partyjnym<sup>68</sup>.

W dniach od 20 do 28 listopada 1936 roku odbył się w Gliwicach długo oczekiwany proces Filluscha. Nadburmistrz wraz z żoną oraz księgowym, byłym kierownikiem kasy partyjnej — Sobottą zostali oskarżeni o paserstwo, tj. zakup w latach 1929—1932 towarów kradzionych przez pracowników (Alfreda Ryschkę i Hansa Sperlinga) hurtowni żywności Geretzkiego w Zabrze i sprzedaż ich w sklepie należącym do Filluschów. O podobne przewinienia oskarżeni zostali trzej inni kupcy: Kaldonek, Kolano i Palenga<sup>69</sup>. Zarzuty były od dawna znane mieszkańcom Zabrze, gdyż akt oskarżenia rozprawdany był w mieście w formie kopii. W tej sytuacji władze partyjne i sądowe zdecydowały się na zatajenie terminu rozprawy<sup>70</sup>. W toku postępowania sąd uznał winę Sperlinga, Ryschki, Kaldonka, Kolano i Palengi, uniewinnił natomiast małżeństwo Filluschów i Sobottę. Tryumfalne relacje prasowe na ten temat uporczywie wskazywały na rzekomo „udowodnioną niewinność” nadburmistrza<sup>71</sup>.

Uniewinnienie nadburmistrza Filluscha zasadniczo zmieniło jego sytuację. Władze partyjne i państwowe zdecydowały się na pozostawienie go na dotychczasowym stanowisku, a zastępca gauleitera Bracht zrezygnował z postępowania przed sądem partyjnym przeciw Filluschowi. Obok zasług dla ruchu nazistowskiego jednym z powodów tej decyzji była obawa przed dostarczeniem kolejnego „materiału prasie polskiej o złych stosunkach politycznych w Zabrze”<sup>72</sup>. Oprócz ratunku dla autorytetu nadburmistrza decyzja ta była jeszcze jednym dowodem na „nietykalność” w III Rzeszy takich ludzi jak on. Fillusch pozostał nadburmistrzem Zabrze i posłem do Reichstagu do 1945 roku. W czasie wojny pełnił również szereg funkcji partyjnych i administracyjnych na poziomie utworzonej w 1941 roku prowincji górnośląskiej (*Provinz Oberschlesien*). Zmarł 3 lutego 1965 roku w Hanowerze.

Uniewinnienie Filluscha oznaczało kolejną porażkę dla Podolskiego, tym bardziej że obserwujący proces kreisleiter Jonas nabrał przekonania o kłamliwości zarzutów zeznającego pierwszego kreisleitera Zabrze i jego towarzyszy: Pelki i Wes-

<sup>67</sup> Ibidem, Pismo A. Jonasa do F. Brachta, Zabrze, 11 XI 1936 r.

<sup>68</sup> Ibidem, Pismo k. Gaugeschäftsführera do A. Jonasa, Wrocław, 13 XI 1936 r.

<sup>69</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2922, b.p., Akt oskarżenia, Gliwice, 29 VIII 1936 r.

<sup>70</sup> Ibidem, Pismo A. Jonasa do dyrektora Sądu Krajowego w Gliwicach dr. Hermanna, Zabrze, 19 IX 1936 r.

<sup>71</sup> Np. *Max Fillusch restlos freigesprochen. Gleiwitzer Prozess ergibt die Haltlosigkeit der gegen ihm erhobenen Beschuldigungen*. „Der Oberschlesische Wanderer” z 29 listopada 1936 (nr 330).

<sup>72</sup> BAB, BDC, OPG, Max Fillusch, Pismo przewodniczącego drugiej izby okręgowego sądu NSDAP we Wrocławiu do Najwyższego Sądu Partyjnego (*das Oberste Parteigericht*) w Berlinie z 2 II 1937 r.

selego. Oburzony Jonas wystąpił do gestapo o ich aresztowanie, co miało zapewnić „spokój i bezpieczeństwo publiczne w Zabrze”. Także innymi „plotkarzami” miało zająć się gestapo. Było to o tyle „konieczne”, że plotki trafiały do Polski, gdzie znów mogły być wykorzystane przez prasę. Uzyskany w ten sposób spokój miał pozwolić na dotarcie z nazistowskim „światopoglądem do wszystkich warstw ludności”. Z tego też powodu Jonas zażądał długiego uwięzienia Podolskiego<sup>73</sup>. Gestapo spełniło to żądanie, jeszcze w grudniu 1936 roku aresztując go wraz z towarzyszami w ramach aresztu „ochronnego” pod zarzutem „rozpuszczania nieprawdziwych plotek o osobach publicznych”<sup>74</sup>. Jednak już po kilku dniach ich wypuszczono. Wydarzenie to było kolejnym ciężkim ciosem dla Podolskiego, który wyjechał z Zabrza do Gliwic, a następnie do Wrocławia, gdzie parał się m.in. obwoźną sprzedażą alkoholu. Wciąż próbował jednak odwrócić swój los, wnosząc o rewizję jego sprawy przed sądem partyjnym. Udało mu się do tego w końcu doprowadzić — w lutym 1939 roku sprawą Podolskiego zajął się ponownie sąd (*Gaugericht*) we Wrocławiu. Wynik postępowania był zaskakujący: sąd uwolnił byłego kreisleitera z zarzutów o defraudację, motywując długi i niezgodności w kasie „szczerym idealizmem” podsądnego. Zauważono ciężką sytuację finansową ruchu w latach 1932—1933 i uznano posunięcia ówczesnego kreisleitera za „konieczność polityczną”. Nawet jeżeli zadłużenie spowodowane przez Podolskiego „zagroziło wizerunkowi partii”, to jednak oceniono, że „swoją pracą i osobistym zaangażowaniem istotnie przyczynił się do zwycięstwa ruchu w Zabrze”. Sąd zauważył także dwuznaczną rolę Sobotty, byłego kierownika kasy partyjnej i przyjaciela Filluscha, w pograżeniu Podolskiego. Uwzględniono również przejścia podsądnego w ostatnich latach (więzienie, śmierć żony, bezrobocie). Wyrokiem sądu Podolskiemu udzielono „ostrzeżenia z czasową niemożnością piastowania urzędów (począwszy od 1.10.1934)”, co w praktyce oznaczało uniewinnienie, choć nie było ono jednoznaczne z powrotem do kariery partyjnej<sup>75</sup>. Osobą Podolskiego zainteresował się sam Rudolf Hess, który chciał najwyraźniej naprawić zadane mu krzywdy. W końcu, w 1939 roku udało się Podolskiemu znaleźć pracę — zatrudnił się jako nauczyciel w szkole rolniczej w Żaganii. Jego dalsze losy są nieznane.

Uporawszy się z zaszłościami, Jonas mógł przystąpić do uzdrawiania zabrzańskiej organizacji partyjnej. Jego administracja przypadła na okres ostatecznego już kształtowania się i rozbudowy struktur terenowych oraz zadań partii w totalitarnym państwie. W styczniu 1937 roku zniesiono blokadę przyjmowania nowych członków, która obowiązywała od czasu masowych przyjęć w 1933 roku. W latach

<sup>73</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2924, b.p., Pismo A. Jonasa do Gestapo, Zabrze, 28 XI 1936 r.

<sup>74</sup> Ibidem, Pismo W. Podolskiego A. Jonasa, Zabrze, 4 XII 1936 r.

<sup>75</sup> APKat., NSDAP Gauleit OS, sygn. 558, Wyrok Sądu Okręgowego NSDAP we Wrocławiu (*Gaugericht Schlesien*) w sprawie W. Podolskiego, Wrocław, 11 II 1939 r.

1937—1939 przyjęto nowych funkcjonariuszy, z których wielu wypełniło, jako kierownicy polityczni niższego stopnia: zellenleiterzy i blokowci, rozbudowane wówczas etaty partyjne<sup>76</sup>. Napływ członków wymusił pewne zmiany organizacyjne — na przełomie lat 1938—1939 zwiększona została z 11 do 26 liczba grup miejscowych podlegających kierownictwu powiatowemu NSDAP w Zabrze. Rozbudowa struktur pozwoliła na skuteczniejszą i w coraz większym stopniu zbiurokratyzowaną realizację zadań NSDAP jako narzędzia kontroli społeczeństwa. To właśnie w tym okresie partia zaczęła na masową skalę wystawiać obywatelom świadectwa moralności politycznej (*Politisches Führungszeugnis*), które były niezbędne do jakiegokolwiek funkcjonowania społecznego, prawnego i zawodowego w III Rzeszy. Procedura wystawiania tych świadectw wiązała się z wyłapywaniem „elementów antypaństwowych” i przekazywaniem informacji o nich aparatowi terroru, przez co partia stała się istotnym elementem zapewniającym lojalność obywateli wobec reżimu. Górnośląskie pogranicze miało przy tym swe charakterystyczne cechy — obok tradycyjnych wrogów, np. komunistów i Żydów, obiektem coraz agresywniejszych działań systemu nazistowskiego stali się członkowie polskiej mniejszości, np. byli powstańcy i aktywiści Związku Polaków w Niemczech (ZPwN).

Również polityka antyżydowska na Górnym Śląsku różniła się nieco od prowadzonej na pozostałych obszarach Niemiec. Polsko-niemiecka konwencja z 1922 roku o ochronie mniejszości narodowych na obszarze plebiscytowym stwarzała w czasie jej obowiązywania — do lata 1937 roku — skuteczną ochronę ludności narodowości żydowskiej na tym terenie. Narastające prześladowania miały miejsce i tutaj, jednak do 1937 roku nie mogły one przybrać charakteru działań prawnopństwowych i ograniczały się do działań oddolnych. Motorem prześladowań byli członkowie ruchu nazistowskiego, jednak władze partyjne oficjalnie odcinały się od tego typu pojedynczych akcji. W aktach partyjnych z tego okresu można natknąć się na ślady frustracji członków partii z powodu niemożności podejmowania zbrodniczych akcji wobec żydowskich współobywateli<sup>77</sup>. Sytuacja diametralnie zmieniła się w momencie wygaśnięcia konwencji i objęcia Górnego Śląska ustawodawstwem antyżydowskim. Zabrzeńscy naziści pod przywództwem kreisleitera Jonasa z entuzjazmem zabrali się do „odrabiania zaległości”<sup>78</sup>. Kulminacją tej pierwszej fazy

<sup>76</sup> W okresie od 30 czerwca 1937 roku do 31 marca 1939 roku liczba członków NSDAP w okręgu śląskim wzrosła z około 141 tys. do 260 tys. Brakuje dokładnych badań dotyczących przyrostu liczby członków partii nazistowskiej w Zabrze w tym okresie. Jak jednak wykazuje doświadczenie autora, większość zellenleiterów i blockleiterów tamtejszej organizacji została przyjęta właśnie w tym okresie. Por.: BAB, NS 1 Reichsschatzmeister der NSDAP, sygn. 111; APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, Akta personalne członków; J. WETZEL: *Die NSDAP zwischen Öffnung und Mitgliedersperr*. In: *Wie wurde man Parteigenosse...*, s. 74—79.

<sup>77</sup> APO, Naczelne Prezydium Prowincji Górnośląskiej w Opolu, sygn. 342, 343.

<sup>78</sup> Zachowały się liczne dokumenty pokazujące działalność kreisleitera Jonasa i zabrzeńskiej NSDAP wobec żydowskich obywateli miasta. Np. w lutym 1938 roku jeden z zabrzeńskich Żydów,

prześladowań była słynna noc kryształowa z listopada 1938 roku. O aktywności Jonasa na tym polu świadczy to, że niemieckie kręgi opozycyjne, najprawdopodobniej lewicowe, oskarżały go o koordynowanie udziału partii w akcji palenia synagog na niemieckim górnos Śląskim obszarze przemysłowym<sup>79</sup>.

Innym rodzajem aktywności Jonasa było zwalczanie szczególnie silnego na Górnym Śląsku Kościoła katolickiego. Sam kreisleiter w 1938 roku wystąpił z Kościoła ewangelickiego, czym chciał podkreślić swą wierność idei narodowosocjalistycznej<sup>80</sup>. Na pograniczu walka z Kościołem katolickim nakładała się na zwalczanie wszelkich objawów polskości, co nakłaniało fanatycznego nazistę Jonasa do tym aktywniejszych działań<sup>81</sup>. W swych zamiarach posunął się do prób zniwelowania katolickiego charakteru tradycyjnego święta górniczego — Barbórki. Spotkało się to ze sprzeciwem kręgów związanych z administracją gospodarczą i komunalną (np. nadburmistrza Gliwic — Josefa Meyera), obawiających się negatywnej reakcji górników, które w maju 1939 roku skłoniły wrocławskie władze partyjne do „utemperowania” kreisleitera<sup>82</sup>.

Nie wiadomo, czy właśnie to przyczyniło się do nagłego odwołania Jonasa z Zabrza w czerwcu 1939 roku. W aktach partyjnych brak jest wyjaśnienia, dlaczego w toku przygotowań do agresji na Polskę odwołano kreisleitera zabrzańskiej NSDAP, która funkcjonując na ścisłym pograniczu, zaangażowana była w działania dywersyjne i wywiadowcze po polskiej stronie granicy<sup>83</sup>. Wzmiankowane koła opozycji antyhitlerowskiej nagłe odwołanie Jonasa wiązały z jego rzekomym

---

zasłużony dla strony niemieckiej uczestnik walk na Górnym Śląsku w latach 1919—1921, zwrócił się do Jonasa jako byłego żołnierza freikorpsu z prośbą o możliwość dalszego prowadzenia swojej firmy spedycyjnej. Prośba nie została wysłuchana, a proszący najprawdopodobniej zdążył wyemigrować z Niemiec przed wybuchem wojny. Por. M. WĘCKI: „*Juden sind hier unerwünscht*”. *Materiały do dziejów zabrzańskich Żydów w aktach zespołu: Kierownictwo Powiatowe NSDAP w Zabrzu*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2008, nr 4, s. 212.

<sup>79</sup> Nazwisko Jonasa nie pojawiło się w pracy K. Joncy poświęconej wydarzeniom z listopada 1938 roku. Jest jednak jasne, że partia ściśle współpracowała z SS, gestapo i SA w organizowaniu pogromów. Akcją pogromową na górnos Śląskim obszarze przemysłowym kierował prezydent policji w Gliwicach dr Palten, co nie wyklucza ścisłej współpracy Jonasa z ramienia NSDAP. Sam Palten pisał, że „kierownicy polityczni i szefowie urzędów NSDAP wyrażali całkowitą zgodę na przeprowadzenie »akcji«”. Por.: APKat., zespół nr 38 Policja Województwa Śląskiego, sygn. 176, s. 38; Niemieckojęzyczny raport o sytuacji w rejencji opolskiej za maj 1939 r.; K. JONCA: „*Noc kryształowa*” i *casus Herschela Grynschpana*. Wrocław 1998, s. 142, 187—190.

<sup>80</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2923, b.p., Zaświadczenie wystąpienia A. Jonasa z kościoła ewangelickiego, Zabrze, 25 I 1938 r.

<sup>81</sup> Por. *Nadzorować, interweniować, karać. Nazistowski obóz władzy wobec Kościoła katolickiego w Zabrzu (1934—1944). Wybór dokumentów*. Oprac. S. ROSENBAUM, M. WĘCKI. Katowice 2010.

<sup>82</sup> APKat., Oddział w Pszczynie, zespół nr 54 Spuścizna Günthera Falkenhahna, sygn. 157, s. 4—13.

<sup>83</sup> M. WĘCKI: *Wrzesień 1939 roku na Górnym Śląsku w aktach zabrzańskiej NSDAP*. „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2009, nr 5, s. 161—194.



konfliktem z nadburmistrzem Filluschem, z którego ten ostatni miał, jak zwykle, wyjść zwycięsko. Jako doktryner nie umiał chyba Jonas ułożyć sobie poprawnych stosunków w lokalnym środowisku partyjnym. Miał np. wystąpić przeciwko kreisleiterowi Bytomia — Ernstowi Mutzowi z powodu jego „zaniedbań urzędowych i niestosownego stylu życia”. Z kolei do nagłego odwołania Jonasa miały przyczynić się jego ekscesy alkoholowe podczas oficjalnych imprez oraz w zabrzańskich restauracjach, m.in. na dworcu kolejowym. Krążyły także plotki o defraudacji pieniędzy partyjnych<sup>84</sup>. Nie ma dowodów na potwierdzenie tych hipotez, jednak czas i natychmiastowy tryb odwołania Jonasa z Zabrza zdają się wskazywać na sytuację nadzwyczajną. Utrata stanowiska kreisleitera Zabrza nie oznaczała końca kariery partyjnej Alfreda Jonasa, który w sierpniu 1939 roku, po „urlopie wypoczynkowym”, objął to samo stanowisko w Trzebnicy. W 1941 roku został przeniesiony na stanowisko kreisleitera do Lubinia, którym pozostawał do 1945 roku<sup>85</sup>.

### „Bojownik pogranicza” — Johannes Schweter (1939—1940)

Ostatnim kreisleiterem Zabrza mianowanym jeszcze przed wybuchem wojny, a więc ostatnim „granicznym kreisleiterem”, był kolejny wieloletni działacz górnośląskiej NSDAP Johannes Schweter. Urodził się 29 sierpnia 1901 roku w Szombierkach (obecnie dzielnica Bytomia). Po ukończeniu szkoły ludowej zdobył zawód ogrodnika. Od 1923 roku był właścicielem kwiaciarni. W okresie powstań śląskich i plebiscytu był żołnierzem korpusów ochotniczych (Batalion Marienburg, kompania hrabiego Saurma). W czasie bitwy o Górę św. Anny w 1921 roku został ranny. Potem był członkiem Freikorps Oberland. Za udział w walkach otrzymał odznaczenia Śląskiego Orła I i II klasy. Niewiele wiadomo o jego działalności w pierwszej połowie lat 20. XX wieku. Do NSDAP Schweter wstąpił w 1927 roku, otrzymując numer legitymacji partyjnej 69670. W notatce z „OW” o mianowaniu go kreisleiterem Zabrza informowano, że już na początku kariery partyjnej ściśle współpracował z Filluschem. Być może informacja ta miała zapewnić ludność Zabrza, że dotychczasowe spory zastąpi współpraca między dwoma „starymi bojownikami”. Schweter niewątpliwie należał do aktywnych działaczy górnośląskiej NSDAP w okresie przed przejściem przez nią władzy i po nim. W 1930 roku założył grupę miejscową w Zbrosławicach w powiecie bytomskim-ziemskim (*Landkreis Beuthen*). W latach 1934—1935 był kreisleiterem w tym powiecie. Jako przedstawiciel partii pełnił też wówczas wiele funkcji administracyjnych, np. był członkiem powiatowego

<sup>84</sup> APKat., Policja Województwa Śląskiego, sygn. 176, s. 38—39.

<sup>85</sup> T. Kruszewski mylnie datuje odejście Jonasa z Zabrza na 15 października 1939 roku. Por.: APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2923, b.p., Pismo F. Brachta do A. Jonasa, Wrocław, 1 VII 1939 r.; T. KRUSZEWSKI: *Partia Narodowosocjalistyczna na Śląsku...*, s. 244, 247, 252—253.

sądu administracyjnego (*Kreisverwaltungsgericht*). W 1936 roku otrzymał mandat do Reichstagu, w którym zasiadał do 1945 roku. Od 1935 roku do lipca 1939 roku był kreisleiterem w Kluczborku. W czerwcu 1939 roku został w trybie alarmowym oddelegowany do Zabrze, gdzie kierował partią podczas jej przygotowań do spodziewanego konfliktu zbrojnego<sup>86</sup>.

W pierwszych trzech dniach września 1939 roku Zabrze znajdowało się w bezpośredniej bliskości z linią frontu i toczącymi się na nim walkami. Zabrzańska NSDAP była w nie wówczas niemal bezpośrednio zaangażowana — czy to wspierając kadrowo niemieckie formacje dywersyjne (*Sonderformation Freikorps Ebbinghaus*), które 1 września przekroczyły granicę z Polską, czy też pełniąc zadania „obrony cywilnej” na terenie Rzeszy. Schweter miał w tych dniach często przebywać na linii frontu biegnącej wzdłuż granic Zabrze, gdzie wspierał moralnie żołnierzy straży granicznej. Zachowane raporty świadczą o jego udziale w zajmowaniu przygranicznych miast polskiego Górnego Śląska 3 września 1939 roku, co jednak dla kreisleitera i jego ludzi skończyło się sromotną ucieczką wobec niespodziewanego oporu Polaków w Chorzowie<sup>87</sup>.

W następnych dniach skupiono się na „zagospodarowaniu” zajętych terenów Górnego Śląska obejmującym m.in. brutalne zwalczanie „elementu polskiego”, budowę niemieckiej administracji oraz akcje propagandowe mające „przeciągnąć” Górnoszlązaków na stronę niemiecką. W działaniach tych na obszarze gmin graniczących z Zabrzem duży udział miała kierowana przez Schwetera organizacja partyjna. Najprawdopodobniej jeszcze we wrześniu 1939 roku kreisleiter przebywał na terenie „przyszłego niemieckiego obszaru osadniczego”, tzn. w Radomsku, Warszawie, Kielcach i Krakowie. Poczynił przy tym obserwacje, które utwierdziły go w jego narodowosocjalistycznym poglądzie na przyszłość Polski. Schweter narzekał na „polską gospodarkę”, widział jednak potencjał podbitych terenów dla gospodarki żywnościowej Niemiec. Założeniem do jego wykorzystania było „radykalne wykorzenienie Żydów i wysłanie polskich niepewnych elementów do obozów pracy przymusowej”. Losów Górnoszlązaków nie widział „aż tak czarno”. Konieczne jednak było — jego zdaniem — wprowadzenie karność i dyscypliny. Świadom „wielkości zadań”, z jakimi musiałyby się zmierzyć na terenach okupowanych, miał się zwrócić do Hansa Franka o przyznanie mu „położonego możliwie daleko na wschodzie — nad Wisłą lub Bugiem — powiatu rolniczego”<sup>88</sup>. Nieznana jest odpowiedź przyszłego generalnego gubernatora, jednak w listopadzie 1939 roku Schweter został powołany do wojska — rezerwowego batalionu pancernego w Żaganiu (*Panzer Ers.Abt. 3/15*).

<sup>86</sup> *Neuer Kreisleiter in Hindenburg Parteigenosse Johannes Schweter, ein alter Kämpfer der Bewegung*. „Der Oberschlesische Wanderer” z 18 czerwca 1939 (nr 165); [http://de.wikipedia.org/wiki/Johannes\\_Schweter](http://de.wikipedia.org/wiki/Johannes_Schweter) [data dostępu: 26.04.2010].

<sup>87</sup> M. WĘCKI: *Wrzesień 1939 roku...*, s. 168—176.

<sup>88</sup> APKat., NSDAP, Kreisl. Zabrze, sygn. 2926, Pismo J. Schwetera do dr. Katzschmanna, Zabrze (?), 3 X 1939 r.

Jednak jeszcze w grudniu 1939 roku wrócił do obowiązków kreisleitera w Zabrze<sup>89</sup>. W czerwcu 1940 roku Schwetera na jego własną prośbę zwolniono ze stanowiska kreisleitera, gdyż centralne kierownictwo partyjne planowało skierować go do innej placówki<sup>90</sup>. W związku z tym przeszedł do pracy, zapewne na jakieś stanowisko kierownicze, w obecnej Hucie „Pokój” (Friedenshütte) w Nowym Bytomiu, należącej wówczas do koncernu Schlesische Berg- und Hüttenwerke A.G. W październiku 1940 roku znajdował się Schweter „w dyspozycji zastępcy führera”, tzn. nie piastował żadnego urzędu partyjnego<sup>91</sup>. Jego dalsze losy nie są znane.

## Podsumowanie

Włączenie polskiego Górnego Śląska do Niemiec w październiku 1939 roku sprawiło, że Zabrze, które weszło wówczas w skład nowo utworzonej rejencji katowickiej (*Regierungsbezirk Kattowitz*), straciło swój pograniczny charakter. Nie zmieniło tego utworzenie w grudniu 1940 roku prowincji górnośląskiej składającej się z rejencji opolskiej i katowickiej. Jako obszar należący do tzw. Starej Rzeszy (*Altreich*), Zabrze dysponowało dużo bardziej rozbudowanym i sprawnym aparatem partyjnym niż NSDAP tworzona na terenach wcielonych. Z tego też względu zabrzańska partia stała się rezerwuarem niższych kadr partyjnych dla nowych obszarów. Lata wojny, a zwłaszcza jej druga połowa, przyniosły liczne powołania do wojska, które nie ominęły członków partii. Znacząco odbiło się to na sprawności i znaczeniu administracji partyjnej. Braki kadrowe wymuszały pewną improwizację przy obsadzaniu stanowisk — widać to na przykładzie „wojennych kreisleiterów” (*Kriegskreisleiter*) powoływanych na terenie Zabrza. Po odejściu Schwetera przez rok nie mianowano jego zastępcy. Obowiązki komisarycznego kreisleitera w latach 1940—1941 pełnił w tym czasie wieloletni działacz kierownictwa powiatowego w Zabrze — Paul Makosch<sup>92</sup>. W okresie od maja 1941 do

<sup>89</sup> Ibidem, b.p., Pismo J. Schwetera do F. Brachta, Zabrze (?), 16 XII 1939 r.

<sup>90</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 3165, b.p., Pismo F. Brachta do P. Makoscha, Wrocław, 21 VI 1940 r.

<sup>91</sup> APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 168, s. 11.

<sup>92</sup> Paul Makosch — ur. 12 listopada 1901 roku w Raciborzu. Z zawodu pracownik umysłowy. Od 1932 roku w NSBO w Zabrze. W NSDAP od 1933 roku, choć podanie złożył w sierpniu 1932 roku (numer legitymacji 1547596). W latach 1933—1941 zajmował różne stanowiska partyjne w Zabrze (zellenleitera, ortsruppenleitera, pełnił funkcje w kierownictwie powiatowym). W latach 1940—1941 był komisarycznym kreisleiterem w Zabrze. Radny miejski w Zabrze, a w latach 1941—1942 — urzędnik w zarządzie okręgu NSDAP w Katowicach. W 1942 roku został szefem sztabu powia-

kwietnia 1943 roku kreisleiterem Zabrze był po raz pierwszy działacz niepocho-  
dzący z Górnego Śląska — Otto de Bruyn-Ouboter. Właśnie ze względu na braki  
personalne pełnił on w tym czasie jeszcze kilka innych funkcji na obszarze *Gau*  
*Oberschlesien*. Ze względu na „przeciążenie pracą” zrezygnował w 1943 roku ze  
stanowiska w Zabrzu<sup>93</sup>. Obowiązki kreisleitera powierzono wówczas Georgowi  
Joschkemu, co było jedynym na Górnym Śląsku przypadkiem przekazania tak  
wysokiego stanowiska partyjnego w Starej Rzeszy folksdojczowi z terenów nale-  
żących do 1939 roku do Polski<sup>94</sup>.

W trakcie analizy grupy zabrzańskich kreisleiterów z lat 1932—1940 uwagę  
zwrócił fakt, że poza Walterem Podolskim pochodzili oni z Górnego Śląska, co  
sprawiało, że niewątpliwie znane im były problemy tego regionu. Nie całkiem prze-  
kładało się to na związki z lokalnym środowiskiem partyjnym — tylko w Filluschu  
i Schweterze należy widzieć ludzi związanych z górnośląską NSDAP. Jonas wpraw-  
dzie pochodził z Opola, jednak jego kariera partyjna przed 1936 rokiem związana  
była z Wrocławiem. Również Podolskiego trzeba uznać za działacza dolnośląskiej  
NSDAP.

Wszyscy oni należeli do „starych bojowników”, którzy zasilili szeregi partyjne  
przed 1933 rokiem. Jednak również w tej grupie istniały podziały związane ze „sta-  
żem” działalności partyjnej. Niewątpliwie najdłużej, praktycznie od początku lat 20.,  
związany z ruchem nazistowskim był Fillusch, co stanowiło jego ogromny atut  
w rozgrywkach partyjnych. Schwetera (w NSDAP od 1927 roku), Podolskiego  
(1929) i Jonasa (1930), którzy zdążyli wstąpić do partii przed jej decydującymi  
sukcesami wyborczymi z początku lat 30., również należy zaliczyć do elitarnego  
grona „starych bojowników”. Istniała jednak subtelna różnica w postrzeganiu ich

---

towego (*Kreisstabsamtsleiter*) NSDAP w Pszczynie. W latach 1942—1945 kreisleiter w Pszczynie.  
APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 3165; R. KACZMAREK: *Pod rządami gauleiterów...*, s. 115.

<sup>93</sup> Otto de Bruyn-Ouboter — ur. 23 grudnia 1907 roku w Hamburgu. W NSDAP od 1931 roku  
(numer legitymacji 483014). Działalność partyjna w Wismarze. W 1939 roku funkcja partyjna  
w Krakowie. W latach 1941—1943 kreisleiter w Zabrzu. Pełnił też funkcję kreisleitera w Gliwicach  
i szefa Wydziału ds. Opieki Społecznej (*Gauamtsleiter für NSV*) w kierownictwie okręgowym  
NSDAP w Katowicach. Za: APKat., NSDAP Kreisl. Zabrze, sygn. 2947; R. KACZMAREK: *Pod rządami*  
*gauleiterów...*, s. 113.

<sup>94</sup> Georg Joschke — folksdojcz z polskiego Górnego Śląska. Członek faszyzującej Partii Mło-  
doniemieckiej (*Jungdeutsche Partei*). Jeden z nielicznych przywódców niemieckiej mniejszości  
w województwie śląskim, którzy po wybuchu II wojny światowej zrobili karierę w NSDAP. W latach  
1939—1941 kreisleiter w Katowicach. W lipcu 1940 roku członek Reichstagu. W latach 1941—1943  
służył w wojsku niemieckim (kilkukrotnie ranny na froncie). W latach 1943—1943 kreisleiter  
w Zabrzu. T. Kruszewski datuje objęcie przez Joschkego funkcji kreisleitera w Zabrzu na październik  
1939 roku. Nie znajduje to potwierdzenia w zachowanym materiale aktowym. Por. APKat., NSDAP  
Kreisl. Zabrze, sygn. 77, s. 43, Kronika grupy miejscowej NSDAP „Scharnhorst”; R. KACZMAREK:  
*Pod rządami gauleiterów...*, s. 115; T. KRUSZEWSKI: *Partia Narodowosocjalistyczna na Śląsku...*,  
s. 252—253.

zasług dla partii w stosunku do osiągnięć wcześniejszych działaczy. W najgorszej sytuacji był tutaj Jonas, co nie pozostawało bez wpływu na jego stosunki ze starszymi stażem członkami partii.

Ważnym elementem etosu narodowosocjalistycznego była „nobilitacja” w postaci służby wojskowej podczas I wojny światowej oraz członkostwo w szeregach korpusów ochotniczych walczących o utrzymanie Górnego Śląska w Niemczech w latach 1919—1921. Tylko Fillusch mógł wylegitymować się obydwooma zasługami, choć Jonas i Schweter mogli wykazać się swym członkostwem w *freikorpsie* (*Freikorpskämpfer*). W tym zestawieniu rzeczywiście najślabsza była pozycja Podolskiego. Wiązało się to ściśle z wiekiem poszczególnych *kreisleiterów*. Stąd też największe były zasługi urodzonego w 1896 roku Filluscha, podczas gdy Schweter (1901), Jonas (1903) i Podolski (1905) byli za młodzi, aby odbyć służbę wojskową podczas I wojny światowej. Inną sprawą była służba w *freikorpsach*, zapewne bardziej liberalnych, jeżeli chodzi o wiek żołnierzy, od armii cesarskiej. Z całej czwórki tylko Podolski był za młody na udział w walkach z lat 1914—1921. Wydaje się jednak, że ten czynnik nie miał większego wpływu na jego karierę w NSDAP.

Uwzględniając wszystkie podobieństwa i różnice między członkami omawianej grupy, nie wydaje się, aby na przykładzie Zabrze można było zaobserwować celową i konsekwentną politykę władz partyjnych dążących do obsadzania na pograniczu funkcjonariuszy wykazujących cechy szczególnie ich do tego predestynujące. Oczywiście znajomość miejscowych stosunków była oficjalnie zawsze podkreślana u działaczy wywodzących się z lokalnych środowisk partyjnych, jednak nie była jedynym czynnikiem wpływającym na decyzje o mianowaniu. *Casus* Filluscha pokazuje jednakże, jak wielkie znaczenie miało poparcie dołów partyjnych wynikające z wieloletniej działalności. Nawet w wodzowskiej NSDAP przełożeni musieli liczyć się ze zdaniem podwładnych i popularnością, jaką się wśród nich cieszyli. Właśnie niezadowolenie lokalnych kręgów partyjnych z wybryków nadburmistrza było jednym z czynników, które doprowadziły do odwołania go ze stanowiska *kreisleiters* w 1936 roku. Wydaje się, że skierowani do Zabrze arbitralną decyzją władz okręgu Podolski i Jonas nie zdołali zdobyć takiego poparcia i autorytetu, jakim mimo wszystko wciąż cieszył się Fillusch. W obu przypadkach mamy do czynienia z ludźmi skierowanymi do Zabrze z zewnątrz. Ich zadaniem było uporządkowanie spraw partii, a więc działanie, przynajmniej częściowo, wbrew miejscowemu środowisku, i zwiększenie jej politycznego oddziaływania na mieszkańców Zabrze (*notabene* wciąż uznawanego za niewystarczające). Zarówno Podolski, jak i Jonas otrzymali te stanowiska ze względu na swe wcześniejsze osiągnięcia w służbie partii. Był to czynnik niewątpliwie decydujący przy tego typu nominacjach.

Wydaje się jednak, że należy rozróżnić dwa okresy w historii śląskiej NSDAP, kiedy to dominowały nieco inne typy postrzegania zasług i skuteczności jej działaczy. Pierwszy z nich pokrywa się z czasem urzędowania gauleitera Brücknera, a więc do grudnia 1934 roku. Pierwsze dwa lata po przejściu władzy w Niemczech



oznaczały dla „starych bojowników” okres rekompensaty za „ofiary i trudy czasu walki”. O przyznawaniu stanowisk, niezależnie od rozgrywek wewnątrzpartyjnych, decydowały zasługi sprzed 1933 roku. W większości przypadków kreisleiterami zostawali działacze od dawna mocno osadzeni w lokalnych strukturach — nie można tu mówić o jakiegokolwiek polityce personalnej Brücknera dążącej do tworzenia specjalnej grupy „granicznych kreisleiterów”. Wielu funkcjonariuszy, którzy otrzymali wówczas eksponowane stanowiska, nie podołało wymogom nowej sytuacji. Po latach funkcjonowania na krawędzi „normalnego” społeczeństwa, w którym „walka ideologiczna” miała często charakter kryminalny, nagły awans społeczny sprawiał, że bardzo często w grupie tej występowały takie patologiczne zjawiska jak alkoholizm, defraudacje i różne ekscesy obyczajowe. Nawet w warunkach narodowosocjalistycznego jedynowładztwa zachowania takie spotykały się z potępieniem społecznym. Przyczyniało się to do kompromitacji nowej władzy na poziomie lokalnym i godziło w propagandę sukcesu i „niemieckiego odrodzenia” uprawianą przez reżim. Owe niekorzystne zjawiska szczególnie silnie wystąpiły na Górnym Śląsku. Zabrze nie było jedynym przykładem takiej sytuacji. W pobliskich Gliwicach podobne kłopoty jak Max Fillusch miał tamtejszy weteran ruchu narodowosocjalistycznego — Richard Preiss<sup>95</sup>. Owe kłopoty „starych bojowników” miały związek z przejściem okręgu śląskiego przez gauleitera Josefa Wagnera, który dążył do przekształcenia NSDAP w sprawne narzędzie kontroli i indoktrynacji społeczeństwa niemieckiego. Stąd próby zastępowania najbardziej skompromitowanych „starych bojowników” przez funkcjonariuszy bardziej odpowiadających nowej linii partii. Nie była to jednak żadna zmiana „pokoleniowa” — warunkiem pozyskania stanowiska kreisleitera wciąż bowiem była działalność w partii przed 1933 rokiem. W tak zdecydowanej polityce personalnej Wagnera trudno dopatrywać się stosowania jakichś szczególnych kryteriów wyboru kreisleiterów dla powiatów granicznych. Właściwą realizację zadań NSDAP na pograniczu miała gwarantować ogólnie rozumiana sprawność w pracy i wierność ideologii partii.

---

<sup>95</sup> M. WĘCKI: „Czystka musi nadejść...” — gliwicy naziści przed wybuchem II wojny światowej. W: *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach 1939—1989*. Red. B. TRACZ. Katowice—Gliwice 2010, s. 22—44.

Mirosław Węcki

“Grenzkreisleiter”?

Province managers of NSDAP  
in Zabrze between 1932 and 1940

Summary

The author of the text presents a profile of four province managers of NSDAP in Zabrze (Hindenburg) (Walter Podolski, Max Fillusch, Alfred Jonas and Johannes Schweter) between 1932 and 1940. Outlining their biographies, he shows the role the officials of that ranking played in the structure of Hitler's party. On the basis of the archive materials, he presents the life path of each of them, showing the secrets of their activity. The author also tries to make a classification of the actions taken by them, and attitudes they presented.

Mirosław Węcki

„Grenzkreisleiter“

Die NSDAP-Kreisleiter  
in Zabrze in den Jahren 1932—1940

Zusammenfassung

In seinem Text stellt der Verfasser die Gestalten von vier NSDAP-Kreisleitern in Zabrze (Hindenburg) in den Jahren 1932—1940: Walter Podolski, Max Fillusch, Alfred Jonas und Johannes Schweter vor. Nach Archivdokumenten präsentiert er ihre Biografien, die Hintergründe ihrer Tätigkeit und zeigt die Rolle, die diese Funktionäre in der Struktur der nationalsozialistischen Partei gespielt haben. Er versucht auch, ihre Tätigkeit und ihre Einstellung zu konkreten Sachen zu klassifizieren.